Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków. środa 29 kwietnia 1936 Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Państwa południowo-amerykańskie grożą wystąpieniem z Ligi Narodów

Porto Alegre. 28. 4. PAT. Donoszą z Buenos Aires, że niechęć do Ligi Narodów wzmaga się stale w państwach południowo-amerykańskich. W Buenos Aires, Montevideo, Santiago i Limie omawia się publicznie wycofanie się Argentyny, Urugwaju, Chile i Peru z Ligi Narodów, za przykładem Brazylji i stworzenie identycznego związku amerykańskiego. Jest przewidziana dyskusja nad tą sprawą w lipcu br. podczas kongresu panamerykańskiego w Buenos Aires. Niezadowolenie państw południowo-amerykańskich pochodzi stąd, że widzą one w Lidze Narodów oś niezgody światowej, zamiast instytucji pokojowej. Największy dziennik chilijski „El Mercurio" twierdzi, że rząd chilijski już ma dosyć 17-letnich eksperymentów i rozważa na serjo możliwość wycofania się z Genewy.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III. Dnia 21 kwietnia 1936 III. Pr. 72-36.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493. austr. proc karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20 kwietnia 1936 L. B. II. 2-101-36 konfiskatę czasopisma pt. „Nowy Dziennik" Nr. 108 z dnia 20 kwietnia 1936 spowodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Gazeta Polska" uległa konfiskacie" w ustępie od słów „Na marginesie" do słów „z polityki wewnętrznej" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k.

2) artykułu zamieszczonego na str. 2 pt. „Jak doszło do krwawych zajść" w ustępie od słów „Kiedy Policja" do słów „posterunkowym trumnie" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Zgon króla Egiptu Fuada I.

Paryż, 28. 4. PAT. Havas donosi o godz 10-ej z Kairu: *Król Fuad I. zmarł.*

Ostatnie chwile króla

Kair, 28.4. PAT. O ostatnich chwilach życia króla Fuada donoszą, że jeszcze zrana chory oświadczył lekarzom, iż czuje się lepiej. Król był zdaje się przez cały czas choroby przytomny Dziś zrana król wydał polecenie, aby ministrowie zebrali się na śniadanie w pałacu tak, jak to bywało przed chorobą. Pozatem król kazał sobie przeczytać gazetę i rozmawiał z otoczeniem na temat przeczytanych mu wiadomości. Nic nie zapowiadało dziś katastrofy, a w podziw wprawiała wszystkich odporność organizmu króla. Zgon nastąpił zupełnie niespodzianie o godz. 13.30 popołudniu.

Zwłoki spoczną w meczecie nad Nilem

Kair, 28. 4. PAT. Pogrzeb króla odbędzie się we czwartek. Król będzie pochowany w meczecie El-Rifai, który sam kazał zbudować w pobliżu cytadeli u stóp wzgórz Mokattam, leżących naprzeciw doliny Nilu i pustyni Sahary. Grób Fuada, Pierwszego konstytucyjnego króla Egiptu, znajdzie się obok grobu jego matki. Zwłoki króla będą przeniesione przed pogrzebem z pałacu w Kubben do pałacu Addin w centrum miasta. Z tego pałacu odbędzie się pogrzeb.

Dzień przyjazdu księcia Faruka jeszcze nie jest oznaczony.

Młodociany król i regencja

Kair, 28. 4. PAT. Rada ministrów obradowała w chwili, gdy nadeszła wiadomość telefoniczna o zgonie króla. Posiedzenie na znak żałoby przerwano, poczem obrady wznowiono dla ustalenia składu regencji. Prawdopodobnie decyzja dziś nie będzie ogłoszona. Mówią, że jeszcze wieczorem książę Faruk będzie proklamowany królem Egiptu.

Książę Faruk wstąpi na tron w 16-tym roku życia. Od r. 1933 nosi on tytuł księcia Górnego Egiptu. W Anglji bawi od października 1935 r.

•

Kair, 28. 4. PAT. Do czasu proklamowania króla i regencji, rząd z premjerem na czele pełni funkcje panującego.

•

Kair, 28. 4. PAT. Premjer Ali-Maher Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że pomiędzy rządem egipskim a Wysokim Komisarzem brytyjskim niema żadnych nieporozumień. Wybory odbędą się w wyznaczonym terminie.

Życiorys zmarłego króla

Król Achmed Fuad I. urodził się w r. 1868. Jest on synem kedywa Ismaila Paszy. Zdetronizowany przez Anglję po wybuchu wojny w r. 1914, kedyw Abbas Hilmi był jego wujem.

Wykształcenie wojskowe Achmed Fuad Pasza otrzymał we Włoszech, gdzie uczęszczał do szkół wojskowych w Turynie i Rzymie. Po wstąpieniu do tureckiej służby wojskowej, został mianowany attache wojskowym w Wiedniu. Po powrocie do Egiptu zajął się głównie zarządem swoich wielkich dóbr, wykonywując jednocześnie liczne ważne zlecenia kedywa, głównie o charakterze reprezentacyjnym. Achmed Fuad Pasza przyczynił się do rozwoju wyższych uczelni w Egipcie, zakładając uniwersytet w Kairze. Po zdetronizowaniu Abbasa Hilmi, sułtanem Egiptu został Hussein, po którego śmierci w r. 1917 zasiadł na tronie jako sułtan Egiptu Achmed Fuad. W r. 1922, kiedy Anglja uznała Egipt jako państwo niezależne, Fuad przybrał tytuł królewski.

Pierwszy egipski parlament był prawie całkowicie pod wpływem Wafdystów, których przywódca Zaglul Pasza stanął na czele rządu. W r. 1924 parlament wystąpił z szeregiem żądań, zmierzających do usunięcia wpływów angielskich. Po zabójstwie Sir Lee Starka, parlament został rozwiązany, a wojska egipskie zostały usunięte z Sudanu.

W r. 1927 król Fuad I odbył podróż do Londynu, podczas której omawiano stosunki wzajemne pomiędzy Anglją a Egiptem. Po ustąpieniu Nachasa Paszy, przywódcy stronnictwa Wafdystów, król Fuad rozwiązał parlament na trzy lata.

W lecie r. 1929 król Fuad odbył powtórną podróż do Europy. W Londynie bawił wraz z ówczesnym premjerem Machmudem Paszą. W rokowaniach z rządem Labour Party udało mu się uzyskać bardzo korzystny dla Egiptu układ.

Rok 1930 był dla Egiptu i króla Fuada okresem poważnego kryzysu. Wpływy Wafdystów wzrosły w sposób zastraszający. Król Fuad okazał się jednakże człowiekiem silnej ręki, zawiesił parlament na czas nieograniczony i w październiku 1930 r. pomimo silnej opozycji, dał Egiptowi nową konstytucję, zmniejszającą znaczenie parlamentu i rządu na rzecz władzy królewskiej. Król uzyskawszy władzę niemal dyktatorską, ulegał jednakże silnym wpływom Ibraszima Paszy, który od r. 1930 piastował stanowisko przewodniczącego tajnej rady państwowej i ministra skarbu. W r. 1931 Ibraszin Pasza został również szefem gabinetu królewskiego.

W r. 1934 król Fuad niebezpiecznie zachorował. W tym czasie Ibraszim Pasza rządził prawie samodzielnie. Nazywano go niekoronowanym królem. Wpływy nacjonalistów i nacisk Londynu sprawiły, że Ibraszim Pasza ustąpił. W kwietniu 1935 r. król Fuad mianował go posłem w Brukseli, usuwając go w ten sposób od wpływów na sprawy państwa.

Wojna włosko-abisyńska wpłynęła na wzrost tendencyj nacjonalistycznych w Egipcie. Król Fuad był zmuszony w porozumieniu z rządem angielskim przywrócić 12 grudnia 1935 r. konstytucję z r. 1923.

Król Fuad był dwa razy żonaty. Brat jego pierwszej żony dokonał na niego zamachu rewolwerowego w przekonaniu, że Fuad źle się obchodzi z jego siostrą. Rana, jaką Fuad wówczas odniósł, pozostawiła mu przez całe życie pewne trudności w oddychaniu

A. ALPERIN

Żydowski Kongres Światowy -- w Pałacu Ligi Narodów

Termin otwarcia już ustalony. — Prof. Dubnow, Stephen Wise i Lion Feuchtwanger wygłoszą główne referaty. — Stephen Wise przybędzie do Polski?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w kwietniu.

Żydowski Kongres Światowy zbierze się nieodwołalnie już w ciągu bieżącego lata. — Przygotowania wkroczyły w ostateczną fazę, prace w centralnem biurze w Paryżu, są w pełnym toku, a także z innych krajów nadchodzą podobne wiadomości. Żydostwo amerykańskie już w najbliższym czasie przystąpi do wyboru delegatów, a do połowy lipca, ustalona będzie lista przedstawicieli różnych skupień żydowskich, wedle wskazówek, ustalonych na konferencji w Paryżu, odbytej w lutym br.

Wszystkie te prace przygotowawcze postępują raźno naprzód, albowiem ustalony już został **definitywnie termin otwarcia pierwszego Żydowskiego Kongresu Światowego.**

Nastąpi ono dnia 8 sierpnia, w sobotę, wieczorem. Poraz pierwszy w dziejach żydowskiej diaspory, dojdzie w owym historycznym dniu do skutku Wielkie Zebranie, które rozpatrzy sytuację żydowską we wszystkich krajach, gdzie naród nasz żyje w rozproszeniu. Ten dzień pod względem znaczenia swojego, dorówna może historycznej dacie otwarcia pierwszego Kongresu Sjonistycznego. Po długoletnich przygotowaniach i wstępnych konferencjach, pierwszy Żydowski Kongres Światowy stanie się faktem.

A odbędzie się on w Genewie, w rezydencji najwyższego areopagu narodów, i to w pałacu Ligi Narodów.

Sekretarjat Ligi wyraził na to swą zgodę. Kilka sal w nowym, okazałym, niedawno wykończonym gmachu Ligi, oddany zostanie do dyspozycji Żydowskiego Kongresu Światowego.

Równocześnie ustalono już dzień, w którym nastąpi zamknięcie obrad, mianowicie następnej soboty, 15 sierpnia. Kongres tem samem trwać będzie nie dłużej jak jeden tydzień. Wszelkie prace przygotowawcze zmierzają ku temu, aby obrady odbywały się sprawnie, bez niepotrzebnej straty czasu. Mechanizm obrad będzie tu inny, niż na Kongresach sjonistycznych. Cały aparat Kongresu dostosowany zostanie do tego, aby przebieg narad był produktywny i aby zachowane zostało odpowiednie tempo pracy.

Program Kongresu jest nagół znany. Donieśliśmy o nim szczegółowo swego czasu, w związku z wspomnianą konferencją w Paryżu. Zresztą sam Kongres, po ukonstytuowaniu się, ustali dokładnie swój porządek dzienny. Obejmie on najaktualniejsze bolączki światowego żydostwa w obecnej chwili, a centralnem zagadnieniem będzie sprawa wielkiej akcji, w celu obrony i pomocy dla zagrożonych mas żydowskich w wielu krajach.

Oczekiwany jest udział na Kongresie najpoważniejszych żydowskich osobistości. — Przybędzie do Genewy **prof. Szymon Dubnow** jeden z projektodawców Żydowskiego Kongresu Światowego. Prawdopodobnie oprócz referatu zasadniczego o idei Kongresu Światowego, wygłosi Dubnow osobny referat o położeniu Żydów w Polsce w przeszłości i teraźniejszości. Referat, wygłoszony z trybuny Żydowskiego Kongresu Światowego, przez największego żydowskiego historyka naszych czasów, wywoła bezsprzecznie szerokie echo.

O położeniu Żydów w Trzeciej Rzeszy referować będzie znany pisarz żydowsko-niemiecki Lion Feuchtwanger. Nikt chyba bardziej od niego do tej roli nie jest powołany.

Spodziewają się, że w Kongresie uczestniczyć będą reprezentatywne figury całego żydostwa, przedstawiciele kół narodowych, ruchu sjonistycznego, robotników, ortodoksji, żydowskiego świata literackiego, żydowskich organizacyj społecznych itd.

Spodziewany jest przyjazd licznej delegacji z Palestyny, **kwesja palestyńska** bowiem zajmie jedno z czołowych miejsc na obradach Kongresu. Tak samo liczna będzie reprezentacja Żydów amerykańskich, z Stephenem Wisem, Luis Lipskym, Samuelem Untermayerem i red. Margoschesem na czele.

Otwarcia Kongresu dokona dr. Stephen Wise. Przyjazd jego do Europy oczekiwany jest w pierwszych dniach lipca. Jest możliwem, że Wise odwiedzi przedtem kilka skupień żydowskich na świecie, a przedewszystkiem, że wybierze się wraz z innymi przedstawicielami amerykańskimi do Polski.

W kołach miarodajnych uważają, że w ostatniej chwili również i „Aguda" zdecyduje się do wzięcia udziału w Kongresie.

Jest rzeczą pewną, że Żydowski Kongres Światowy powitany zostanie przez przedstawicieli wielu narodów, zasiadających w Lidze Różne państwa wyślą prawdopodobnie swoich obserwatorów, co posiadać będzie doniosłe polityczne znaczenie.

Kongres zapowiada się zatem imponująco, a znaczenie jego będzie z pewnością większe, aniżeli niedawno temu jeszcze przypuszczano. O tym samym mniej więcej czasie odbędzie się sesja Sjonistycznego Komitetu Akcyjnego. Pierwsza ta po Lucernie narada A. C., wyznaczona została pierwotnie na 19-go sierpnia w Londynie. W związku z Kongresem Światowym zrodził się jednak plan zwołania A. C. do jednego z miast szwajcarskich prawdopodobnie do Zurychu. W tej sprawie nawiązano kontakt z prezydjum Komitetu Akcyjnego. Naskutek tego A. C. tym razem skupi liczną ilość delegatów i ze względu na sprawy pierwszorzędnej wagi, które stać będą na porządku dziennym, posiedzenie A. C przemieni się w „mały Kongres Sjonistyczny"

Zamknięcie obrad Kongresu lekarzy żydowskich

Mowa Usyszkina: Bóle nasze są zapowiedzią rodzącego się życia

Jerozolima, 28. 4. (ŻAT) Zamknięcie pierwszego Światowego Kongresu Lekarzy Żydowskich nastąpiło na uroczystem plenarnem zebraniu w auli U. H. w Jerozolimie. Przemówienia wygłosili dr Magnes i Usyszkin.

Dr. Magnes dał wyraz zadowoleniu spowodu uchwały Kongresu w sprawie rozbudowy wydziału lekarskiego przy U. H. i oświadczył że po rozbudowie wydziału lekarskiego U. H. poziom U. H. będzie równy wszystkim innym wielkim ośrodkom naukowym świata.

Wzruszającą mowę wygłosił do delegatów Kongresu Usyszkin, który nawiązując do ostatnich wydarzeń w Palestynie oświadczył:

Budujemy dziś Palestynę, którą Tytus zburzył przed XIX stuleciami. Nie można porównywać zagadnienia palestyńskiego do kwestji żydowskiej w krajach diaspory. Istotna i zasadnicza różnica polega na tem, że w diasporze kwestja żydowska jest zagadnieniem prawie że w każdym kraju, podczas gdy w Palestynie **niema kwestji żydowskiej, jest raczej kwestja arabska.** W Palestynie dążenia nasze idą wprost w przeciwnym kierunku, niż w golusie: zależy nam na jaknajwiększej liczebności, na maksymalnym wpływie Żydów w Palestynie. Nasze cierpienia nie są cierpieniem nieszczęścia. Żydostwo palestyńskie kurczy się w bólach porodowych, wydając na świat nowe życie. Bóle nasze są twórcze, są one zapowiedzią rodzącego się życia.

Po rozruchach w 1920 r. zbudowaliśmy Emek Izrael i Tel Awiw, po smutnych dniach sierpnia 1929 osiedliliśmy Emek Hefer, zbudowaliśmy żydowską Hajfę, tak też i dziś po doświadczeniach dni ostatnich **mamy przed sobą wielkie zadanie do spełnienia.** Mówimy do narodu żydowskiego i głos narodu żydowskiego nam odpowiada — zadanie nasze spełnimy.

Po zebraniu w auli U. H. wszyscy delegaci na Kongres udali się na znajdujący się w ogrodzie U. H. grób autora „Autoemancypacji" dra Pinskera, gdzie delegaci złożyli hołd wybitnemu lekarzowi żydowskiemu, poprzednikowi dra Herzla.

Rezolucje, uchwalone przez pierwszy Kongres Lekarzy Żydowskich zostały podpisane przez wszystkich delegatów i złożone w kancelarji U. H.

DELEGACJA ŻYDOWSKA Z ARGENTYNY W DRODZE DO BIROBIDŻANU

Warszawa, ŻAT. W drodze z Ameryki Południowej do Birobidżanu przybyła do Warszawy 6-osobowa delegacja argentyńskiego „Towarzystwa Popierania kolonizacji żydowskiej w Birobidżanie". Delegacja zabawi w Birobidżanie dwa miesiące i zapozna się z tamtejszem życiem żydowskiem i możliwościami kolonizacyjnemi. Wspomniane towarzystwo argentyńskie do tej pory przekazało do Birobidżanu 150 tysięcy pezas, zaś obecna delegacja wiezie w darze do Birobidżanu 25 maszyn do pisania (żydowskich i rosyjskich). W Birobidżanie będą oni gośćmi władz żydowskiego obszaru autonomicznego.

W oczekiwaniu zarządzeń komisji dewizowej

Warszawa. 28. 4. (Sin.) Po naprężeniu dnia wczorajszego, nastąpiło dzisiaj pewne uspokojenie.

W ostatniem pociągnięciu władz pewne grupy widzą możność przejścia do aktywizacji gospodarstwa krajowego.

W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się narady poszczególnych banków w sprawie wytworzonej sytuacji oraz celem nawiązania kontaktu z komisją dewizową i otrzymania wyraźnych instrukcyj. Komisja dewizowa nie opracowała jeszcze koniecznych w tej mierze okólników. Sprawy te zostaną w ciągu najbliższych 2 dni załatwione i są przedmiotem rozważań Banku Polskiego.

Wprowadzone w życie nowe przepisy dewizowe zmierzają do kontroli działalności banków i do kontroli obrotu walutą i monetami złotemi. Banki należące do związku banków zobowiązały się już od dłuższego czasu do nieprowadzenia tranzakcyj monetami złotemi i walutą i zobowiązań tych dopełniły. — Natomiast małe banki i kantory wymiany jeszcze w ciągu ostatnich dni uprawiały handel walutą i monetami. Komisarze bankowi wykazują zainteresowanie tranzakcjami walutowemi i monetami złotemi, które w ostatnich dniach były przeprowadzone.

Ponadto Bank Polski wyjaśnia, że terminowe tranzakcje waluowe, zawarte przed 27 b. m. między bankami a osobami prywatnemi, ulec mają anulowaniu, natomiast tranzakcje, zawarte między instytucjami finansowemi mają być utrzymane.

W Warszawie we wszystkich domach bankowych wyjęto z okien wystawowych znajdujące się tam monety złote i dewizy.

Na giełdzie widoczne jest, jak już wczoraj donosiliśmy, w dalszym ciągu ożywienie w kierunku zainteresowania się papierami i akcjami. Giełda w ten sposób zareagowała na to, że wprowadziła notowania takich papierów, które dotychczas wogóle nie były notowane. Do wprowadzenia notowań dotychczas nienotowanych akcyj przyczyniła się też ta okoliczność, że giełda nie mogła nastarczyć zapotrzebowaniom papierów wartościowych.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem zawierane były tranzakcje dewizami wobec udzielenia uprawnień niektórym bankom. Banki dewizowe zawierały tranzakcje w dewizach, które zostały dostarczone przez Bank Polski, ale obroty oczywiście były jeszcze małe.

Dziś notowano następujące kursy:

Amsterdam 360.65, Berlin 213.45, Londyn 26.25 (w sobotę 26.23), Nowy York 5.31, Kabel 5.29, Belgja 89.88, sprzedaż 90.06, rubel srebrny 1.38.

Papiery wartościowe okazały stałą tendencję zwyżkową. I tak notowano Bank Polski: 96, w stosunku do kursu sobotniego kurs podwyższony o 2.50, cukier 24.50, węgiel 11.75, 4-proc. pożyczka dolarowa 50.25, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna 66.

Wyrok w sensacyjnym procesie przemyskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 28. 4. (Seg). Dzisiaj o godz. 7-mej wieczorem ogłoszony został wyrok w głośnym procesie Kabały i 15 urzędników magistratu, oskarżonych o popełnienie nadużyć i brak nadzoru.

Główny oskarżony Ludwik Kabała, b. woźny został uznany winnym, że jako inkasent miejski działał na szkodę interesu publicznego przez niedopełnienie obowiązku odprowadzenia do kasy gminnej kwoty 6.921 zł., które sobie przywłaszczył i rozdzielił pomiędzy urzędników we formie pożyczek. Oskarżony Ryczaj, kierownik rachuby miejskiej został uznany winnym, że nie dopełnił obowiązków kontroli i w ten sposób ułatwił Kabale popełnienie przestępstwa, ponadto, że pożyczał od Kabały pieniądze, o których powinien wiedzieć, że pochodzą z przestępstwa. Kabała skazany został na 1 i pól roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 2 lata, a Ryczaj skazany został łącznie za obydwa przestępstwa na karę 10 miesięcy aresztu, którą mu obniżono z mocy amnestji na 5 miesięcy.

Inni oskarżeni, pozostający pod zarzutem niedopełnienia kontroli i pod zarzutem paserstwa przez to, że pożyczali od Kabały pieniądze zdefraudowane, skazani zostali: Redeu Stanisław, Natalja Czerna, Aniela Nogowa na karę 6 tygodni aresztu, którą darowano na mocy amnestji.

Dalsi oskarżeni Maltcrówna, Twaróg i Łyczkowski zostali skazani za przestępstwo popełnione przez pożyczanie pieniędzy od Kabały na karę grzywny 50 zł. Natomiast resztę oskarżonych w liczbie 8 uniewinniono dla braku dowodu winy.

Wyrok wywołał olbrzymie poruszenia. Zainteresowanie rozprawą dzisiejszą było ogromne, przez cały czas dzisiejszej rozprawy tłumy publiczności cisnęły się do sali rozpraw, a ci, którzy na salę dostać się nie mogli, wyczekiwali przed gmachem sądowym na wynik rozprawy.

KRONIKA ŁODZKA

WIEC PROTESTACYJNY

Łódź, 28. 4. (G). W środę o godzinie 9-tej odbędzie się z inicjatywy Organizacji Sjonistycznej wiec demonstracyjny przeciwko wypadkom palestyńskim.

SAMOBÓJSTWO SYNA FABRYKANTA

Łódź, 28. 4. (G). W Pabjanicach zmarł 28-letni Pinkas Zarski, syn bogatego fabrykanta wskutek ciężkiej rany postrzałowej w skroń. Zarski targnął się na swoje życie z powodu niesnasek rodzinnych.

ZGON OFIARY NAPADU

Łódź, 28. 4. (G). W Brzezinach zmarł w szpitalu powszechnym Mojżesz Kadysz, który dnia 22 marca został napadnięty przez kilku osobników i pokłóty nożami. W pogrzebie brały udział tłumy publiczności.

NIESŁYCHANA UCHWAŁA ADWOKATÓW ENDECKICH

Łódź, 28. 4. (G) Przedwczoraj odbyło się w mieszkaniu jednego z adwokatów zebranie adwokatów - chrześcijan, na którem postanowiono założyć związek chrześcijańskich adwokatów. Związek wydał odpowiedni okólnik, nawołując adwokatów chrześcijan do nieutrzymywania stosunków towarzyskich ani zawodowych z adwokatami Żydami. Ponadto związek zwrócił się do Rady Adwokackiej o przyznanie mu oddzielnego pokoju dla załatwiania swoich spraw związkowych. Przeciwko temu wystąpili adwokaci Żydzi, którzy płacą wkładki na utrzymywanie lokalu.

Powstanie w Hondurasie

San Salvador, 28. 4. Według wiadomości tutejszych kół emigranckich, powstańcy w Hondurasie osiągnęli sukces. Wkroczyli oni do Hondurasu z Nikaragui w 5-ciu punktach i zajęli miejscowości Paraiso i San Marocs de Colon. W departamencie Olancho powstańcy pod wodzą gen. Juana Panagos prowadzą walkę z wojskami rządowemi. W południowym Hondurasie ściąga swych zwolenników gen. Napoleon Aguilar.

Premjer na Zamku

Warszawa, 28. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pana premjera M. Zydram - Kościałkowskiego.

Dziennikarze litewscy na uroczystościach wileńskich

Ryga, 28. 4. PAT. Z Kowna donoszą: W związku z uroczystościami złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w mauzoleum na Rossie wybiera się do Wilna grupa dziennikarzy litewskich. Również ze strony organizacyj polskich w Litwie czynione są starania o udzielenie zezwoleń przedstawicielom ludności polskiej na wyjazd do Wilna celem wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Wywody końcowe w procesie o zabójstwo min. Pierackiego

Warszawa, 28. 4. PAT. Na wstępie dzisiejszej rozprawy apelacyjnej w procesie o zabójstwo śp. ministra Bronisława Pierackiego sąd ogłosił postanowienie w przedmiocie wniosków, zgłoszonych przez obronę: Na mocy tego postanowienia sąd załączył do materjału sądowego kilka dokumentów, odrzucając inne, jak również wnioski obrońców o powołanie szeregu świadków i o uchylenie w stosunku do niektórych oskarżonych postępowania z artykułów z których odpowiadają oni przed innemi sądami, jak również o oddzielenie sprawy o zabójstwo ministra od sprawy o przynależność do organizacji wywrotowej i o działalność antypaństwową. Wreszcie sąd apelacyjny odmówił postawienia pytań, uchylonych w sądzie okręgowym.

Na tem przewód sądowy zamknięto i przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Rudnickiemu, który w krótkiem przemówieniu scharakteryzował działalność OUN., zaznaczając m. in., że chociaż działalność tej organizacji miała obejmować cztery państwa, to jednak jedynie przeciwko Polsce O.U.N. skierowało całą swą akcję występną. Dalej mówca, powołując się na dekalog OUN., z całym naciskiem podkreślił jej działanie podstępne oraz to, że członkowie organizacji stosowali podwójną moralność, nietylko wobec nie-Ukraińców, ale nawet wobec członków własnego społeczeństwa, nienależących do OUN.

Na zakończenie prokurator Rudnicki domagał się zatwierdzenia wyroku okręgowego.

Hojny dar Rockefellera na badania raka

Nowy Jork, 28. 4. PAT. Rockefeller ofiarował 3 miljony dolarów na badania raka.

Zbrojenia morskie i powietrzne Holandji

Amsterdam. 28. 4. PAT. W wykonaniu polityki zbrojeniowej rządu holenderskiego — prócz spuszczonego już na wodę niedawno nowego krążownika, przystąpiono do budowy 2 łodzi podwodnych. Powiększa się również ilość samolotów, a ponadto wybudowano nową wojskową bazę lotniczą.

Wymierająca Austrja

Wiedeń. 28. 4. PAT. Według danych prof. Hecke, opartych na ostatnim spisie ludności, liczba urodzeń w Austrji jest najmniejsza na świecie. Zmniejszenie się liczby urodzeń dotyczy przedewszystkiem klas średnich.

POLITICUS

Polityczne resume wypadków w Jaffie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Jerozolima, w kwietniu

Wypadki jaffskie — można stwierdzić z prawie 100-procentową pewnością — nie zostały zorganizowane przez przywódców politycznych Arabów palestyńskich. Wybuchły może nawet wbrew ich woli krzyżując ich pociągnięcia i plany polityczne. Przywódcy szykowali się właśnie do wyjazdu do Londynu, nie mogli wciąż jeszcze dojść do zgody w sprawie układu osobowego delegacji, odbywali bezskuteczne narady, ale wkońcu Wysoki Komisarz byłby ich pogodził. Wtem przyszły niespodziewanie krwawe zajścia, które pokrzyżowały wszystkie plany przywódców.

Trzy czynniki złożyły się na wybuch wypadków jaffskich: Prowokacja komunistów, opozycja radykalnej części młodzieży arabskiej, subsydjowana przez Włochy i — dzicz. Przed dwoma zaledwie tygodniami pisałem w artykule p. t. „Delegacjomanja" o niezadowoleniu wśród pewnych grup z wyjazdu delegacji bez uprzednich rozruchów w kraju. Ta właśnie część niezadowolona, była „spiritus movens" wypadków jaffskich. Główną jednak rolę oraz rolę przedniej kolumny odegrała dzicz. Zgłodniała mordu i rabunku — bez żadnego wyrachowania politycznego. Mordowano nie w celach politycznych — lecz dla „przyjemności" w mordowaniu. To nie jest przesada — jest to opinja wnikliwych obserwatorów.

Przywódcy stanęli przed faktem dokonanym. Nie oni prowadzili tym razem tłumy — lecz tłum prowadził ich. Do Londynu nie mogli w takiej sytuacji pojechać. Naszaszibi, najbardziej doświadczony polityk z nich wszystkich, żądał spokoju i wyjazdu, inaczej sprawa palestyńska nie znajdzie tak prędko rozwiązania. Większość uchwaliła jednak strajk powszechny, jedna z partyj uchwaliła strajk „aż do końca", inne przezornie nie zakreśliły jeszcze granicy. Strajk ma się wzorować na strajku w Syrji — jak widać przykład cuda działa. Agitatorzy strajkowi zapominają jednak, że różnica między Syrją a Palestyną jest olbrzymia. W Syrji zamarło całe życie ekonomiczne na skutek strajku, nie było transportu, okręty nie dobijały do brzegów. Strajkowała cała ludność. W Palestynie istnieje sektor żydowski, który pracuje normalnie. Sklepy są otwarte, praca na budowie i w fabrykach idzie swoim trybem. W porcie hajfskim wre praca, okręty zawijają do brzegów. Strajk w Palestynie nie może zatem mieć tego efektu, jaki miał strajk w Syrji.

Partje arabskie ogłosiły strajk, żądając wstrzymania zakupów ziemi i imigracji żydowskiej. Są to żądania, które z ostatniemi wypadkami nie mają nic wspólnego. Strajk jest tylko przykrywką słabości przywódców arabskich, których tłum zapchał w ciemny kąt, skąd szukają za wszelką cenę wyjścia. Wypadki jaffskie nie były bowiem protestem czy też wybuchem gniewu ludu spowodu niespełnienia żądań politycznych, były aktem czysto kryminalnym, którego wybuch umożliwiła atmosfera naładowana elektrycznością na skutek akcji podjudzającej, na którą rząd patrzył spokojnie i pobłażliwie.

Co będzie po strajku? Rząd nie pójdzie na dalsze koncesje, strajk nie potrwa wiecznie, bo strajkujący będą rewoltować. Co dalej? Na pytanie to przywódcy arabscy nie dają odpowiedzi, bo sami jej nie znają. Politycznie ponieśli klęskę. Rada Ustawodawcza musi siłą faktu ulec odroczeniu na pewien czas. A może potem pojadą do Londynu — a zatem odroczyli sami. wbrew swej woli, akcję o kilka miesięcy. Inna jeszcze nasuwa się kwestja. Przywódcy arabscy nie mają obecnie innej rady, jak tylko trzymać kraj w ciągłem napięciu. Sytuacja jest na skutek tego ciężka, wymaga od nas dojrzałości politycznej i równowagi.

Jedno chciałbym jeszcze podkreślić. Wiele mamy ofiar — nie boli nas to, że Arabów zginęło mniej, boli nas że zginęli nasi bracia, że przelano niewinną krew. Liczba naszych ofiar jest dlatego tak wielką, gdyż zabito ludzi nieświadomych niczego, idących do pracy lub pracujących w najlepsze. Nie był to napad masowy na kolonje czy miasto — do tego się bandyci nie odważyli, wiedzieli bowiem że potrafimy taki napad odeprzeć, był to napad masowy na poszczególnych przechodniów.

Jiszuw nie jest zadowolony z akcji rządu. Uważa, że taktyka rządu w tłumieniu rozruchów była fałszywa. Rząd nie zdusił rozruchów silną ręką — usiłował je raczej zlokalizować. Obchodził się łagodnie z mordercami i podpalaczami.

Jiszuw wykazał prawie w stu procentach w tych ciężkich dniach wiele dojrzałości politycznej. Arabowie usiłowali podniecić wsie przez rozpowszechnianie wiadomości, że Żydzi zabili to tu, to tam, setki Arabów. Prawie cały Jiszuw stał na straży tych Arabów, którzy znajdywali się w okolicach zamieszkałych przez Żydów, nie dopuszczał do zemsty, nie napadał niewinnych.

Ciężkie nadchodzą czasy, może rozstrzygające chwile w walce naszej o odbudowę. Może są i tacy, którzy odwracają się teraz od Palestyny, gdzie są również ofiary — zapominając o odmiennym charakterze ofiar w golusie i ofiar na ołtarzu odbudowy kraju. W golusie padają nasze ofiary w imię antysemityzmu, który chce Żydów usunąć jako ofiary narodu tej ziemi — w Palestynie padają one w imię walki o niepodległość, o siedzibę narodową, o państwo żydowskie.

Nie można w tych dniach prorokować co przyniesie dzień. Nikt, ani rząd ani przywódcy nie wiedzą co będzie owocem ostatnich zajść. Pewne radykalne grupy arabskie posłużą się wypadkami, by znów postawić całą sprawę Żydowskiej Siedziby Narodowej na porządku dziennym. Idziemy ku przełomowemu momentowi w naszej walce — wierzymy, że będziemy zwycięzcami.

Spokój w Tel Awiwie

Życie płynie normalnym trybem

(Specjalna służba informacyj na „Nowego Dziennika").

Tel Awiw, 22 kwietnia.

JEGO WYSOKOŚĆ KOLPORTER

Najważniejszą sobistością miasta żydowskiego nie jest dziś Meir Dizengoff. Na pierwszy plan wysuwa się w tej chwili Jego Wysokość — Kolporter. Roznosiciele gazet uwijają się istotnie w pełnem poczuciu swojego znaczenia. Oni bowiem dostarczają najważniejszego po chlebie artykułu pierwszej potrzeby — wiadomości. Za tymi małymi jemenickimi chłopcami, sprzedającymi nadzwyczajne wydania, puszczają się dosłownie w pogoń, tłumy ludzi, ciekawych, żądnych nowin. A na twarzy ich nie maluje się ani zakłopotanie, ani beznadziejność, ani rozpacz, ale jedynie ciekawość: „Co nowego?"

TYLKO KILKA STRZAŁÓW.

Wczoraj nastąpiło widoczne uspokojenie umysłów. Noc minęła w niezakłóconym spokoju. Policja, wojsko i skauci obstawili wszystkie punkty strategiczne, wszystkie przejścia do Jaffy. Tylko kilka odosobnionych strzałów padło ze strony arabskiego pardesu, przylegającego do Szechunat Szapiro. Poza tem cisza niczem niezamącona.

Szechunat Haowed opustoszała całkowicie. Baraki i nieliczne domy stoją samotne. Do późnej godziny nocnej, wywoziły auta wszelkiego rodzaju przedmioty do centrum miasta. Zostało tylko kilku mężczyzn, dla ochrony mienia przed złośliwem podpaleniem. — Przez cały dzień nic nie zaszło niepokojącego. Tylko zdala, obok kwiszu, zauważyć było można grupkę głośno rozprawiających Arabów, których spojrzenie skierowane były w stronę dzielnic żydowskich.

NAUKA W SZKOŁACH ODBYWA SIĘ NORMALNIE

Dzielnica „Hatikwa" częściowo też jest ewakuowana. Mieszkańcy ulic sąsiadujących ze „Szechunat Szapiro" i „Newe Szaanan", nie opuścili swych domów i crifów. W jednym z domów wybuchł pożar, który dzięki usilnym zabiegom nie przybrał większych rozmiarów i nie przerzucił się na sąsiednie baraki.

Przedwczoraj przybyło do dzielnicy „Hatikwa" kilku Arabów, przynosząc drób, celem sprzedania go na tamtejszym rynku. Ostrzegli ich jednak i zawrócili z drogi miejscowi mieszkańcy. Arabów nikt nie zaczepiał, odeszli spokojnie.

W „Szchunat Szapiro" i „Newe Szaanan", życie biegnie normalnym trybem. Sklepy są otwarte, dzieci uczęszczają do szkół i do ogródków freblowskich. Mężczyźni nie chodzą na ogół do pracy wieczorem. Do dalszych dzielnic przywieziono wczoraj kilkaset bochenków chleba, które rozdzielono wśród wysiedlonych mieszkańców Jaffy.

ANI ŚLADU PANIKI NA TWARZACH

Po „Giwat Herzl' krążą angielskie i tel-awiwskie patrole policyjne. W Merkaz Mischari panuje cisza. Szereg fabryk i przedsiębiorstw handlowych przy ulicach Hakiszon, Kfar Giladi i Herzl jest nieczynnych. Ulice i kawiarnie pełne ludzi. Żaden znak paniki nie maluje się na twarzach przechodniów. Tylko wzmocnione straże policyjne i oddziały porządkowe, z odznaką „iriji" (magistratu) na ramionach, świadczą o zmienionej sytuacji.

O godz. 11 wybuchła drobna utarczka na rogu Merkaz Mischari i Mizrachi, między Żydami a Arabami, która została jednak szybko zlikwidowana. Policja rozproszyła tę grupę, która zresztą nie stawiała żadnego oporu.

W dzielnicy „Makkabi" noc minęła spokojnie. Tylko z daleka dochodziły arabskie głosy Tak samo w Szchunat Brener, Newe Cedek, Newe Szalom, Schunat Aharon. Tu i ówdzie zauważyć można wozy, naładowane domowemi sprzętami. W Szchunat Brener nikt nie opuścił swej siedziby.

WŚRÓD ZGLISZCZY

W arabskim Kerem Hatejmanim unosi się jeszcze dym nad zgliszczami. Resztki ocalonego dobytku pozostały na ulicy. Na każdym rogu sprzęty gospodarskie, meble, poszczególne części odzieży. W towarzystwie policji

wchodzą niektórzy do swych domów i ratują, co się jeszcze da uratować. W całej dzielnicy nie pozostał ani jeden człowiek. Uwijają się tylko arabscy strażacy z Jaffy, którzy prymitywnemi środkami starają się ogień zlokalizować.

Trzech młodzieńców próbowało przejść nad ranem do Schunat Menaszija, by wyprowadzić stamtąd ludzi i sprzęty. Przywitano ich gradem kamieni. Ocalili ich dopiero żydowscy policjanci.

ŻYCIE BIEGNIE NORMALNYM TRYBEM

W północnej części miasta panuje bezwzględny spokój. We wszystkich dzielnicach życie biegnie normalnie. Luźne posterunki pełnią straż nad Jarkonem i brzegiem morza. Prace nad wykończeniem budynków naTargi Lewantyńskie postępują naprzód, bez żadnych przeszkód.

W centrum miasta tłumy ludzi zalegają ulice, choć w mniejszej mierze niż w niedzielę. **W sklepach ruch się wzmaga. Napięcie i podniecenie słabnie.**

NIE Z ŁASKI, LECZ NA MOCY PRAWA

A brzeg morza mieni się i złoci jak zawsze. Czy śnić się nawet mogło komu, przed 40 laty, że gdyby ktoś chciał przemocą stąd nas wykorzenić, nie potrafi tego przeprowadzić? **Oto nasza zdobycz.**

I choćby nawet perfidna polityka rządowa chciała unicestwić ten dokument, który stwierdza, że znajdujemy się tu nie z łaski, lecz na mocy prawa, to i tak jesteśmy tu **istniejącym faktem**, a temu nikt zaprzeczyć nie zdoła.

...Zaś zdala wznosi się Jaffa, szara, grożąca pięścią, uparta i niewrażliwa, taka sama, jak przed szeregiem pokoleń. Taką była zanim jeszcze Tel Awiw stał się jej sąsiadem, taką jest i teraz. Cała tchnie groźbą i sprzeciwem, zieje ślepą, zastygłą, skamieniałą nienawiścią.

Co pisze prasa o wprowadzeniu centrali dewizowej

Nie wszystkie dzienniki wczorajsze zdołały jeszcze zająć stanowisko w sprawie wprowadzenia centrali obrotu dewizami w Polsce. Narazie stanowisko zajęła tylko prasa zdecydowanie prorządowa, która zarządzenia dewizowe powitała (za wyjątkiem konserwatywnego „Czasu") niemal z entuzjazmem. Organ sfer wojskowych „Polska Zbrojna" pisze:

Każdy objektywny finansista, patrzący zboku na naszą sytuację, uzna wczorajszy krok rządu za całkowicie słuszny i nie budzący żadnych obaw. Decyzja rady Banku Polskiego o przeznaczeniu 20 miljonów złotych na roboty publiczne posiada do pewnego stopnia znaczenie symboliczne. Kierownicy naszej instytucji emisyjnej, tak bardzo zawsze ostrożni, wskazali, że istniejący w kraju głód pracy musi być zaspokojony. Wprowadzone w dzień później ograniczenia dewizowe pozwalają rządowi na konstruktywną pracę w tym kierunku. Jest rzeczą rządu właściwe zharmonizowanie tych dwóch elementów i umiejętne znalezienie wyjścia z obecnego impasu.

Rząd, legitymujący się blisko 10-letnią konsekwentną polityką walutową, ma prawo oczekiwać — w tak ważnym momencie — od społeczeństwa całkowitego poparcia i pomocy w walce ze spekulantami walutowymi.

Walka toczy się o wspólne nasze dobro: o prawidłowy rozwój życia gospodarczego Polski, o jej szczęśliwą przyszłość.

To też w takim momencie zmilknąć muszą wszystkie swary polityczne. Świat cały patrzy na nas. Musimy pokazać, iż jesteśmy społeczeństwem prawdziwie dojrzałem, społeczeństwem, które w chwilach decydujących jest tak zwarte i silne, jak armja na placu boju.

Nieco krytycznie zapatruje się na centralę dewizową „Czas", który krok ten traktuje z punktu widzenia całości dotychczasowej polityki Banku Polskiego i dochodzi do następujących wniosków:

Jako zarządzenie tymczasowe, mające na celu opanowanie w istocie nieuzasadnionych obaw i żerującej na nich spekulacji, ograniczenia w obrocie dewizami można uznać za posunięcie być może konieczne. Natomiast zastrzec się należy zgóry przeciwko wszelkim próbom wprowadzenia tych ograniczeń jako stałego instrumentu naszej polityki gospodarczej.

Ograniczenia dewizowe wprowadzone na stałe oznaczają całkowite skrępowanie wszelkich obrotów z zagranicą. Oznaczają poddanie reglamentacji państwowej przywozu i wywozu, przypływu i odpływu kapitału, ruchu turystycznego itd. Powie ktoś, że przecież ograniczenia takie mogą być mniej czy więcej szerokie. Tak, jeśli chodzi o ograniczenia chwilowe. Jeśli jednak chodzi o ograniczenia pojęte jako stały punkt programu gospodarczego, to albo obejmą one całokształt obrotów zagranicznych, albo będą całkowicie bezskuteczne. Nie można bowiem zostawić furtek bocznych dla dewiz i złota, które się chce zatrzymać. Zamknięcie tylko niektórych bram wypadowych nie wystarczy, nie mówiąc już o drogach mniej czy więcej nielegalnych, które w formie czarnej giełdy są nieodłącznym zjawiskiem ograniczeń dewizowych, podobnie jak reglamentacja stopy procentowej sprowadza rozkwit ulicznego rynku pieniężnego.

Najbliższe zatem miesiące winny przynieść decyzję co do sposobu zrównoważenia naszych obrotów zagranicznych na stałe. Po opanowaniu przejawów defetyzmu, o których mówi komunikat urzędowy, które z natury rzeczy nie mogą trwać długo, koniecznem jest wyszukanie środków polityki walutowej, któreby nie krępowały gospodarstwa, a które pozwoliłby na wypełnienie tych zadań, które przed naszą polityką gospodarczą stoją.

Wykorzystanie ograniczeń dewizowych do posunięć etatystyczno-inflacyjnych, o

85) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Gdy czekał w pokoju przyjęć, odpowiadając na pytania mademoiselle Mondier, otworzyły się nagle drzwi, a Katarzyna, nie zwracając uwagi na obecność przełożonej, przypadła do niego z płaczem.

Mademoiselle Mondier nie mogła wykrztusić swego „ce n'est pas francais du tout", a Gabrjela musiała później długo tłumaczyć, upiększać i nieco kłamać, gdy przełożona skarżyła się na Katarzynę.

Narazie jednak trzymał mocno Katarzynę w objęciach — prawie tak samo jak owej nocy berlińskiej na tylnych schodach. Tylko tym razem ona szukała obrony. Obrony? Przed czem?

Wieczorem Hubert i Katarzyna siedzieli u Gabrjeli. Pozostawiła dzieci przez pewien czas same, w głębi duszy spodziewając się, że żywy temperament Huberta wyrwie dziewczynę ze straszliwego letargu, za który była przecież współodpowiedzialną, ponieważ sama nie była w stanie go przezwyciężyć. Uważała więc odwiedziny Huberta za prawdziwe błogosławieństwo dla Katarzyny.

Gdy Gabrjela potem miała coś do załatwienia w pokoju sąsiednim, słyszała, jak Hubert szeroko opowiadał wszystkie szczegóły życia więziennego, opowiadał głosem jasnym, wnikliwym o swych wrażeniach, o swych współwięźniach, których tam poznał, i jak mu Katarzyna przerywała trzeźwemi i rzeczowemi pytaniami.

„Biedne dzieci" powiedziała sama do siebie. A gdy potem wróciła do nich, Katarzyna mówiła w tym samym tonie o trądzie, umilkła jednak natychmiast, Gdy Gabrjela weszła. „Biedni ludzie" pomyślała sobie Gabrjela, „biedny trędowaty świat!"

Niepewnym głosem, jak gdyby chodziło o jakąś rzecz niestosowną, zaproponowała potem, że należy wykorzystać odwiedziny Huberta, by wreszcie zorganizować planowaną wycieczkę do Kolmaru. Gabrjela czeka na Katarzynę i Huberta w Kolmarze a chłopiec jest pełen wdzięczności, że może kilka godzin spędzić sam z Katarzyną.

„Nie tak wytwornie jak w aucie?" wypytywał się teraz.

„Zupełnie tak samo!" odpowiedziała, panując nad sobą, by nie popatrzeć na łokieć, który napewno spowodu trzęsienia stał się sinoblady. Filou nie ma żadnego powodu ani do uprzejmości, ani do dzielnego zachowania się, szczeka ilekroć mu się zdaje, że ktoś go potrąca i ma wciąż ochotę, by wyskoczyć z wozu.

Wszyscy, którzy ich spotykają, śmieją się, uważając ich za małe, wesołe towarzystwo. Nikomu chyba nie może wpaść na myśl, że czternastoletnia dziewczyna w głębi duszy łka, gdy się śmieje. Hubert od chwili przywitania się przeczuwa coś i traktuje Katarzynę z o wiele większą delikatnością, jakiej zwykle w tym wieku się nie zdobywa. Aczkolwiek tylko mógł domyśleć się, co tak dręczy Katarzynę, to jednak zupełnie mu jasnem było, że dziewczyna w straszliwej jest sytuacji. Ale ona nie opuściła go w ciężkim dla niego momencie, teraz on musi to samo uczynić. Dziwne — ile spokoju i pewności siebie przez to uświadomienie Hubert manifestuje w stosunku do Katarzyny. Absolutnie na nią nie nalega. Powinna tylko wiedzieć, że on jest przy niej.

Katarzyna patrzy się na niego z wciąż wzrastającem zdziwieniem. Jak otrząsnął z siebie wszystko co tak ciężkiem było w ostatnim roku, jak gdyby nic się nie wydarzyło. I jak szerszym stał się w swych barach, jak zdrowo wygląda i jak jest opalony.

„Czas ma też trąd" myśli sobie, „Hubert jednak sam się potrafi wyleczyć. Ja nie".

(C. d. n.)

czem niektóre koła zdawna marzą, należałoby oczywiście zgóry wyraźnie wykluczyć.

„Kurjer Poranny“ przewiduje następujące konsekwencje reglamentacji dewizowej:

Dzięki reglamentacji obrotu dewizowego wprowadzony zostanie do naszych wymian z zagranicą pożądany element planowości. Postulat całkowitej wypłacalności nazewnątrz pozostanie utrzymany, ale ta wypłacalność będzie ujęta w zasady, określone przez niezłomne prawa ekonomji. Nasze zobowiązania płatnicze będziemy spłacali rzetelnie, ale spłacali tą jedyną walutą, jaką rozporządzają kraje dłużnicze, mianowicie — t o w a r e m.

Dysponując aparatem kontroli dewizowej, będziemy mogli nasze stosunki handlowe ze światem oprzeć na zasadzie ścisłego wyrównywania bilansu płatniczego z każdym oddzielnie wziętym krajem wierzycielskim. Wymiany towarowe z każdem państwem będziemy mogli ukształtować w ten sposób, by ich rezultatem było saldo dodatnie w wysokości odpowiadającej ściśle wielkości zobowiązania płatniczego, jakie wobec tegoż państwa na nas ciąży.

Równocześnie, dzięki reglamentacji dewiz, w ramy planowości będziemy mogli ująć import zagraniczny.

„Gazeta Polska“ nie zajęła wyraźnego stanowiska wobec ograniczeń dewizowych. Na pierwszej stronie znajdujemy tekst deklaracji rządu oraz skrót tekstu dekretu Prezydenta R. P. w relacji Pata i dopiero w dziale gospodarczym zamieszczono krótki artykulik o ograniczeniach dewizowych w poszczególnych państwach, przyczem „Gazeta Polska“ dochodzi w swych rozważaniach (w których nb. ani razu nie wymieniono Polski) do dyplomatycznej konkluzji, że

W każdym razie żadne z państw europejskich (a tylko nieliczne z pozaeuropejskich), nie uchyliło przepisów reglamentacyjnych, raz je tu wprowadziwszy; klasycznym przykładem jest tu Portugalja, gdzie istnieje normalna reglamentacja dewiz de jure, choć de facto obroty są wolne.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dwa memorjały Ligi Obrony Praw Człowieka w sprawię zajść lwowskich

W ministerstwie spraw wewn. przyjęta została delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Delegacja złożona była z wiceprezesa Ligi prof. Szymańskiego w zastępstwie chorego i bawiącego zagranicą prezesa Andrzeja Struga, oraz b. posłanki Ireny Kosmowskiej. Delegacja przyjęta została nie przez p. ministra Raczkiewicza, lecz przez wiceministra Kaweckiego.

Delegacja interwenjowała u podsekretarza stanu w związku z wypadkami, jakie miały miejsce po czwartkowych zajściach we Lwowie, przyczem złożyła dwa memorjały: memorjał o treści ogólnej wyraża dezyderat cofnięcia szeregu zarządzeń, coby umożliwiło normalizację stosunków we Lwowie, zaś drugi memorjał dotyczy wypadków indywidualnych przewiezienia do Berezy Kartuskiej. Rozmowa między delegacją a p. wiceministrem Kaweckim trwała bardzo długo bo pełne 3 godziny. W toku tej rozmowy obustronnej wyjaśniono szereg spraw przyczem p. minister Kawecki oświadczył, że niektóre zarządzenia dyktowane były powagą sytuacji, zaś co się tyczy poszczególnych indywidualnych dezyderatów to je rozpatrzy i w miarę możności przychylnie załatwi.

Znów nie odbył się targ w Przytyku

We czwartek 23 bm. p. starosta zwrócił się z propozycją do ludności w Przytyku i okolic, aby sołtysi i starsi gminy, tak ze strony ludności chrześcijańskiej jak i żydowskiej podpisali deklarację, gwarantującą spokojne odbycie targów. Także miała zostać stworzona milicja, do której miała należeć połowa chrześcijan i połowa Żydów, celem zabezpieczenia przed ewentualnemi rozruchami.

Przedstawiciele chłopów nie ustosunkowali się przychylnie do warunków p. starosty w przeciwieństwie do Żydów, którzy zaakceptowali projekt.

Z tego powodu p. starosta nie zezwolił na odbycie targu.

Interwencja w sprawie zajść na linji Warszawa-Otwock

Do Otwocka przybyli: naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego, komendant policji woj. warsz., oraz komendant p. p. pow. warsz., którzy odbyli konferencję z burmistrzem miasta w sprawie ostatnich zajść na terenie Otwocka. Władze wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych w celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w Otwocku. Przedstawiciele właścicieli will na linji otwockiej: z Radości, Michalina, Józefowa i Świdra, jakoteż i dozorcy will udadzą się w tych dniach w delegacji do władz bezpieczeństwa i prosić będą o podjęcie środków przeciwko napaściom na Żydów w pociągach na linji Warszawa — Otwock. Napady chuligańskie w pociągach oraz zajścia, jakie mają miejsce na tej linji, zagrażają egzystencji licznych rodzin chrześcijańskich i żydowskich.

Delegacja wskaże m. in. i na to, iż każdego roku o tej porze połowa mieszkań na letniska jest już wynajęta, gdy w r. b. nic jeszcze nie zostało wynajęte.

Przyczynia się do tego, niewątpliwie, sytuacja, jaka panuje na linji otwockiej, co spowodowało, iż wile rodzin warszawskich wstrzymuje się narazie z wyjazdem na letniska.

Delegacja interwenjować będzie u władz w sprawie znacznego wzmożenia dozoru na linji otwockiej i niedopuszczenia do zajść, zakłócających spokój publiczny.

Sensacyjne aresztowania w Kałuszu

Dnia 25 kwietnia br. aresztowani zostali z polecenia sędziego grodzkiego kasjer Wydziału Powiatowego w Kałuszu Szymon Kuszlik, b. sekretarz Wydziału Powiatowego Tadeusz Grzywiński i b. lustrator Wydziału Powiatowego Tadeusz Zaborski. Aresztowania pozostają w związku z dochodzeniami, jakie prowadzi prokuratura za pośrednictwem Sądu grodzkiego w Kałuszu, w sprawie ujawnionej w kałuskim Wydziale Powiatowym skandalicznej afery, której bohaterami mają być wymienieni trzej aresztowani. Mianowicie jeszcze w r. 1924 pełniący wówczas funkcje sekretarza Wydziału Powiatowego Tadeusz Grzywiński, przy współudziale Zaborskiego i obecnego kasjera Wydziału Kuszlika miał rzekomo bezprawnie sfabrykować dekret przenoszący go do wyższego stopnia służbowego, z czem oczywiście było połączone podwyższenie jego poborów. Na dekrecie tym miał Grzywiński podrobić podpis ówczesnego marszałka powiatu i członka Rady Powiatowej Henryka Preka.

Sprawa ta przez długi czas nie wychodziła na jaw i jak krążą pogłoski, ujawnioną została przez b. marszałka powiatu Henryka Preka, który na łożu śmierci miał wyznać, że podpis jego na wspomnianym dekrecie nie pochodzi z jego ręki i został podrobiony. Bliższych szczegółów dochodzeń, które toczą się przeciwko wszystkim aresztowanym w kierunku zbrodni z art. 286 § 2. ze względu na tajemnicę toczących się dochodzeń ujawnić nie możemy.

Morderstwo rabunkowe pod Pułtuskiem

Terenem strasznego napadu bandyckiego stała się nocy onegdajszej szosa między Pułtuskiem a Ciechanowem.

Szosą tą z Pułtuska w stronę Warszawy jechał wozem gospodarz Jan Gadomski. W pewnej odległości za nim jechał woźnica Ber Senderowicz z Pułtuska.

Kiedy obie furmanki wjechały do lasu, wyskoczyli nagle trzej zamaskowani bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się od woźniców wydania im pieniędzy.

Pierwszy z woźniców J. Gadomski wręczył bandytom wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie w kwocie 800 zł. Po zabraniu pieniędzy, bandyci pobili Gadomskiego do krwi, poczem rzucili go do rowu.

Załatwiwszy się z pierwszym furmanem, zbóje wkroczyli na wóz Senderowicza, który miał przy sobie 900 zł., lecz S. pieniędzy nie chciał oddać bandytom, natomiast podniósł alarm, wzywając pomocy. W odpowiedzi na to bandyci dali do Sendorowicza dwa strzały, ciężko go raniąc, poczem zbiegli, nic nie zrabowawszy. Na odgłos strzałów nadbiegł wartownik leśny, który rannego przewiózł do miasta, lecz w drodze Senderowicz zmarł.

Powiadomiona policja wszczęła pościg za zbrodniarzami.

RADJO

ŚRODA, 29 KWIETNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Koncert poranny z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 7.40 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i O mięsie, pogadanka, wygł. Marja Strasburgier; 12.30 Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Audycja dla dzieci; 13.45 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Utwory Franciszka Liszta (płyty) 16.00 Piosenki dla dzieci, w wyk. chóru Eryana 16.20 Recital skrzypcowy Tomasza Jaworskiego, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17.00 Dyskutujmy: Prowincjusze, djalog M. Limanowskiego i Górskiego; 17.20 Tajemnica niedokończonej symfonji, reportaż muzyczny; 18.00 Książka i wiedza Autoreferat o książce Haliny Radlińskiej i Jurgielewiczowej, O wychowaniu i nauczaniu dorosłych, wygł. Irena Jurgielewiczowa; 18.10 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej; 18.30 Skrzynka ogólna, w opr. inż. Stanisława Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki angielskie (płyty) 19.00 Poradnik turystyczny, w opr. dr. Stanisława Leszczyckiego; 19,10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 20.00 Czołowy kompozytor Anglji — Sir Edward Elgar (płyty) 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 34-ta audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Dezyderjusz Danczowski (wiolonczela) i Gertruda Konatkowska (fort); 21.40 Stanisław Brzozowski (w 25-lecie zgonu) wygł. Kazimierz Wyka; 21.55 Audycja z okazji święta narodowego Japonji; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, oraz wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Wiosenny wieczór (płyty)

Warszawa (1339.3) 19.25 Głosy o wsi — feljeton Józefa Szpechta; 20 Cały świat śpiewa piosenki (płyty) 23 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) Z oper zapomnianych (płyty) 18.30 Szkic literacki prof. Kazimierza Brończyka pt. Figle krytyki literackiej; 19 Migawki z kraju wielkiego przyjaciela — wygł. Andrzej M. Ladomirski.

Katowice (355.8) Możliwości pracy naukowo - badawczej na prowincji; pogadanka wygł. prof. dr. Kazimierz Simm; 18.45 Recital wiolonczelowy Pablo Casals'a (płyty); 19 Witelo — najdawniejszy śląski uczony, odczyt dra Aleksandra Birkenmajera; 23.05 Od Wiednia do Madrytu (płyty).

Łódź (224) 18.30 Feljeton pt. Jego wysokość — Reporter! — wypowie Andrzej Nullus; 20 Płaki w muzyce (płyty) 23.05 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej (transmisja z kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi).

Wiedeń (506.8) 17.10 Soliści. M. Huszagh (fort) i Józef Papier (baryt) 19.30 Wesołe rozmaitości muzyczne w wyk. radjoork. pod dyr. Holzera i solistów; 20.10 Uroczystość 150-lecia Wesela Figara — koncert pod dyr. Kabasty i Grossmanna; z udz. chórów 22.20 Koncert ork. wojskowej; 23.40 Muzyka lekka. Kwartet Adlera.

Medjolan (368.6) 17.15 Koncert wokalny sol. 19 Muzyka lekka; 20.35 Transmisja z Opery Król. L' Amore dei trere (Miłość trzech króli) opera Montemezziego.

Rzym (420.8) 19 Muzyka lekka; 21.10 Muzyka kameralna; Po koncercie muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 14.30 Audycja dla niewidomych; 17 Koncert orkiestrowy; 20.20 Recital śpiewaczy M Girard; 20.30 Transmisja koncertu z Brukseli franc.

HAROLD NICOLSON
członek Izby Gmin

Jak należy traktować Trzecią Rzeszę?

Harold Nicolson, członek Izby Gmin, wybitny literat angielski, był przez trzy lata przed dojściem Hitlera do władzy radcą ambasady angielskiej w Berlinie. Ostatnio wygłosił Nicolson w „Royal Institute of International Affairs“ odczyt, który wywołała w Anglji szeroką dyskusję. Fragment tego niezmiernie interesującego odczytu podajemy obecnie naszym czytelnikom:

Gdym przed 4 laty miał zaszczyt przemawiać przed Instytutem, mówiłem o mentalności współczesnych Niemiec. Wróciłem właśnie stamtąd po trzechletnim pobycie. Oświadczyłem swym słuchaczom, że powinniśmy się liczyć z faktem, że nowe Niemcy znajdują się w stanie zapalnej neurozy. Niemcy byli zawsze nerwowi, a w ich charakterze tkwił rys nie zrównoważenia. Ten rys podczas wojny wzmógł się jeszcze i rozszerzył; podczas inflacji stał się chorobliwy. Sądzę też, że musimy dziś uznać za fakt — niema to być żadna obraza, lecz współczujące określenie — że temperament niemiecki okazuje obecnie silną domieszkę obłędu. Musimy sobie to teraz uświadomić. Było rzeczą nieuchronną, że do tego dojść musiało. Już ich zasadnicza konstytucja była niezrównoważona. A potem przejść musiała przez wiele prób, których historja ludzka jeszcze nie znała. Niemcy musiały przejść przez wojnę, inflację, blokadę, a jest to łańcuch ciężarów i napięć, których my nie znajdujemy w naszej własnej historji. Wreszcie przyszedł ten wybawca — ten pełen fantazji i wiele obiecujący niepewny człowiek, który wszystkim opowiada, że cała ich nędza jest tyl ko wypływem jedynie braku zaufania do siebie samych. Jeśli więc zawierzą jego mocnym i delikatnym rękom, krwawiące serce Niemiec ozdrowieje. Opowiada im systematycznie, że wojny nie przegrali, że w ich katastrofie niema żadnego upokarzenia, że zostali tylko zdradzeni przez Żydów. Opowiada im, że przywróci im ich honor narodowy. Z jakiegoś bezprzykładnego powodu, którego my nie rozumiemy (a którego żaden Niemiec jasno i uczciwie wytłumaczyć nie może), te ciemne fantastyczne formuły porywają za sobą cały kraj. Hitler hypnotyzuje swój lud. A teraz z „pewnością siebie lunatyka“, jak się sam niedawno wyraził, prowadzi ich drogą, którą uważa za drogę przeznaczenia.

Proszę nie uważać tego, co mówię, za krytykę Niemiec. Sądzę, że każdy ma to wyczucie, że mam największą, najserdeczniejszą sympatję dla cierpień ludu niemieckiego; że mam żywe zrozumienie mentalności niemieckiej, że gorąco życzę sobie tego, by to, co w niemieckiej kulturze jest najlepszem — a napewno zawiera ona dużo wartości — wcielić w całość postępu ludzkiego. Nie waham się jednak stwierdzić z najzupełniejszą jasnością, że uważam system nazistyczny za hańbę i klątwę ludzkości......

...Wracam do problemu mentalności i powiadam: w stanie tego religijnego podniecenia, które Hitler wytworzył i rozwinął, w stanie tej mistycznej idei Wotana o Niemczech, ślepo maszerujących ku przepaści, w stanie tego bezprzykładnego wyzwolenia wszystkich neurotycznych elementów duszy niemieckiej (bo jestem zdania, że ta neuroza osiągnęła stadjum paranoi) stały się Niemcy, powiedzmy to z całą sympatją, wypadkiem psychjatrycznym...

Dlatego musimy utożsamić Niemcy z Hitlerem. Posiada on wielkie zdolności i wielkie słabości. Chcę z wielu wybrać tylko dwa elementy jego charakteru, które teraz odgrywają największą rolę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Hitler wmawia w siebie, że wybrany jest przez jakąś Opatrzność, niech to będzie Bóg czy też Wotan, że jest symbolem, prorokiem, prawie bóstwem wielkiej rasy. Wierzy mistycznie i ślepo, że Bóg nim kieruje, że Opatrzność dyktuje mu czyny, których ma dokonać. Dlatego pierwszą właściwością, z którą u Hitlera musimy się liczyć, jest jego nieodpowiedzialność. Gotów jest posunąć się aż do ostateczności i to całkiem uczciwie, ponieważ wierzy w rozkazy z niebios. Słyszy „głosy“. Te głosy mogą mu pewnego pięknego dnia powiedzieć: „Musisz zawrzeć umowę, ustanawiającą pokój na lat 25“. Uczyni to święcie przekonany, że postępuje tak, jak mu Opatrzność nakazuje. Jeśli jednak w dwa miesiące później te same „głosy“ mu powiedzą: „musisz prowadzić wojnę“ — tak samo będzie wierzył, że kieruje nim Opatrzność.

Drugą właściwością Hitlera, wpływającą na kryzys dzisiejszy, jest jego potrzeba sensacji. Jest to, mojem zdaniem, rzecz bardzo ważna, której nie wolno spuszczać z oka. Ma to uczucie — by powiedzieć z Arystotelesem, jeśli się nie mylę — że „najmłodszem ze wszystkich wzruszeń ludzkich jest niespodzianka“. Musimy zrozumieć, że nie mamy do czynienia ze specjalistą w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie przychodzi się do niego jak do człowieka

kierującego się wyłącznie rozumem, jak np. do tak podziwu godnego męża, jak p. van Zeeland, albo do takiego wszystko rozważające go człowieka, jak płk. Beck. Chodzi poprostu o to, by odrzucić wszelkie uprzedzenia i pomówić z człowiekiem, którego się obawiamy, którego być może nawet nie lubimy... ale który ma dla nas znaczenie witalne — jego językiem, a nie naszym...

Cóż więc uczynić mamy? Zdaniem mojem, powinniśmy oświadczyć Franzuzom: „Zgadzamy się z wami we wszystkim, ale musimy Niemcy ostrożnie traktować, inaczej zrobią coś zwarjowanego“. Drugą rzeczą, którą należy oświadczyć Francuzom, jest zdaniem mojem to: „Wszystko to jest nonsensem, co się mówi o naszej zdradzie i niewierności. Nie złamiemy naszego słowa. Nie opuścimy was w potrzebie. Tak jak mister Eden miał odwagę oświadczyć w pierwszej swojej mowie przed Izbą Gmin: „Jeśli Francja zostanie zaatakowaną, pospieszymy jej z pomocą całą naszą siłą“.

Ale musimy więcej uczynić: oświadczyć: Traktat locarneński dalej nas obowiązuje. Locarno zostało złamane przez Niemcy, ale my Anglicy, podtrzymywać je będziemy nadal jako trójprzymierze między Francją Belgją i nami i to przez cały ten czas, jaki jest konieczny, by wytworzyć nowy system. Nie powiadamy, że ten nowy system powstać musi w ciągu kilku tygodni. Co się tyczy Locarna, jesteśmy w każdym razie stanowczo zdecydowani posłać wam na pomoc nasze wojska, nasze armaty, nasze aeroplany i nasze okręty, jeśli na padną na was w okresie przejściowym, zanim uda nam się przekształcić Locarno, Locarno w trójkę, w co innego, co bardziej podobnem będzie do organizacji świata.“

Ale jeszcze jedną rzecz musimy oświadczyć koniecznie Francuzom: „Dotąd więc jesteśmy po Waszej stronie, dotąd angażujemy całą naszą siłę i cały nasz honor. Ale ani krok dalej. Musicie sobie całkiem jasno uświadomić, że

I. ILF i E. PIETROW

Zarezerwowane miejsce

W opowiadaniu tem mowa będzie o smutnym fakcie z życia Posidielkina.

Nieszczęście bynajmniej nie wynikło z tego, że Posidiełkin był głupi. Nie, on był raczej mądry.

Stało się poprostu to, co już nieraz zdarzało się w historji narodów i poszczególnych osób — bieda z rozumem. W tym wypadku chodziło o podróż koleją żelazną.

Ostateczny cel usilnych starań Posidielkina był następujący: 13-go września wyjechać z Moskwy i po dwóch dniach podróży przybyć do Jejska na kąpiele lecznicze w morzu Azowskiem. Wszystko składało się jaknajlepiej: przepustka, urlop, sprawy rodzinne. Ale jeden był sęk — kolej żelazna. Do odjazdu było wszystkiego dwa miesiące czasu a biletu jeszcze nie było.

— Pora przedsięwziąć radykalne środki, zdecydował Posidiełkin, — Na dworzec nie mam poco iść. Tam, powiadają, w kasach handlują już nie biletami, a proszkiem żółciowym i kartami do gry. Nie, bilet trzeba uzyskać inaczej.

To właśnie „inaczej“ pochłonęło wspomniane już wyżej dwa miesiące.

— Jeśli pan mi jest życzliwy, mówił Posidiełkin każdemu swemu znajomemu, — to niech pan się wystara dla mnie o bilet do Jejska. Twarde miejsce, siedzące.

— A stojącego pan nie chce, — odpowiadali lekkomyślnie znajomi.

— Daj pan pokój żartom — odpowiedział Posidiełkin zasmucony, — człowiek musi z konieczności jechać do Jejska, żeby wyzdrowieć, a pan... A więc niech pan nie zapomni. Na 13-go września. Napewno ma pan znajomych którzy wszystko mogą zrobić. O nie! Niech pan nie obiecuje tak poprostu — niech pan zapisze do notesika. Jeśli pan mi jest życzliwy!

Lecz wszystkie te zabiegi i starania nie uspokajały obaw Posidiełkina, nie dawały pełnej gwarancji. Obawiał się Posidiełkin konkurentów. W każdym przechodniu podejrzewał przyszłego pasażera. I rzeczywiście prawie każdy przechodzień jakoś nerwowo strzelał oczyma, jakby na chwilę tylko oddalił się od kolejki po bilety kolejowe.

— Kiepsko, kiepsko, — myślał Posidiełkin, — trzeba działać bardziej energicznie. Konieczny jest nowy system.

Przez cały wieczór Posidiełkin zajęty był układaniem schematu. Gdyby go teraz przyłapano na tej pracy, uznanoby niechybnie, że Posidiełkin jest głową wielkiej organizacji podziemnej, zajętej przygotowaniami do wysadzenia w powietrze mostu kolejowego.

Na kartce narysowane były kółeczka, kwadraciki i linje kropkowane, figurowały litery, cyfry i nazwiska. Można było wedł. tego schematu skontrolować życie i działalność conajmniej setki osób: kto zacz, gdzie mieszka, gdzie pracuje, jaki ma charakter, jakie słabostki, z kim jest w przyjaźni, a z kim jest w nieprzyjaźni. Obok nazwisk ludzi partyjnych widniały krzyżyki. Bezpartyjnych Posidiełkin oznaczył kółkami. Pozatem na dokumencie można było odczytać tego rodzaju dziwaczne charakterystyki:

„Brunielewski. Bezwarunkowo może“.

„Nikiforow. Może, ale chyba nie zechce“.

„Malcew - Palcew. Zechce, ale chyba nie może“.

„Bumagin. Nie chce i nie może“.

„Koszkowładielcew. Może, ale drań“.

I wszystko to zmierzało do jednego celu: uzy

naród angielski będzie was bronić, jeśli zostaniecie napadnięci. Nie będzie was jednak jednak bronić, jeśli popadniecie w konflikt z powodu Polski lub Czechosłowacji, albo państw wschodnich“. Wówczas Francuzi nam odpowiedzą: „Tak, ale czyż nie rozumiecie, że ekspansja niemiecka skierowana jest na Wschód, że Niemcy chcą osiągnąć hegemonję w Europie i że jest to niebezpieczeństwem dla świata?“ „Zgadzam się z nimi. Francuzi mają rację. Jest to wielkie niebezpieczeństwo. Musimy się jednak liczyć z życiem realnem, a cała tragedja Europy powojennej polega na tem, że zbyt dużo interesowaliśmy się teorjami nierealnemi, a zbyt mało tem, co naprawdę uczynić chcieliśmy. Musimy więc Francji powiedzieć: „My, rząd angielski, przyznajemy, że macie całkowitą rację; jest to straszliwe niebezpieczeństwo; ale lud angielski tego niebezpieczeństwa nie zrozumie, a my jesteśmy zdecydowani nie obiecywać nigdy już niczego, na co lud angielski nie udzieli nam swej zgody“.

A teraz kwestja naruszenia Locarna. Mojem zdaniem, musimy przejść poprzez proces, który bez względu na wszystko musi doprowadzić Niemcy do usprawiedliwienia ich postępowania. Sądzę, że Niemcy trudno będzie doprowadzić do tej inicjatywy. Niemcy nie zechcą się całkiem otwarcie usprawiedliwić. W takim wypadku uczynić musimy dwie rzeczy — tylko dwie, i to nie sankcje, ale gesty. Sądzę, że moglibyśmy odwołać naszego ambasadora, a jeśli to jest rzeczą możliwą, wszystkich ambasadorów państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. A potem moglibyśmy uczynić jeszcze rzecz drugą; brzmi to wprawdzie trywialnie, ale dla mentalności niemieckiej, która jest w obecnym momencie histeryczną, miałoby to kolosalne znaczenie: sądzę, że moglibyśmy wszyscy odmówić współudziału w Igrzyskach olimpijskich. To ich dotknie bardziej, niż jakakolwiek sankcja gospodarcza, o której zawsze powiedzieć mogą: „Nie my, nie nasza wadliwa gospodarka, nie system hitlerowski sprowadza głód na nasze dzieci; czyni to brutalna Ententa, która nas okrąża“. Jeśli jednak pozostaniemy całkiem spokojni i nie dostarczymy im żadnych wybiegów, jeśli poprostu im oświadczymy, że bardzo nam żal, ale w Igrzyskach Olimpijskich udziału nie weźmiemy — jeśli znacie mentalność niemiecką, dojdziecie zemną do przeświadczenia, że to będzie o wiele skuteczniejsze niż blokada.

Swemu Prezesowi z powodu śmierci Jego Ojca błp. *Mechla Spindlera* głębokie wyrazy współczucia składają 8753kr

Wydział i Członkowie Ż. K. S. „Gideon“ w Krośnie.

Spowodu zgonu naszego współpracownika błp. STEFANA HOFFMANA wyrażają Rodzinie głębokie współczucie 5791g

GRÜNBAUMOWIE — Oświęcim.

Miesiąc organizacyjny - okresem konsolidacji i rozbudowy Orgainzacji ogólno sjonistycznej

Zjazd Spółdzielni Żydowskich w Małopolsce

Dnia 26 kwietnia 1936 r. odbył się w sali Gminy Wyznaniowej we Lwowie VI. Zjazd Spółdzielni zrzeszonych w Ekspozyturze Związku Żydowskich Spółdzielni we Lwowie.

W zjeździe brało udział 68 delegatów z 60 miejscowości w Małopolsce. Centralę reprezentowali pp. Rafał Szereszewski i b. poseł dr. Rosmarin, Związkową Centralę Inkasową p. dyr. Szoszkes, Żyd. Gminę Wyznaniową p. prezydent Chajes, Tow ICA. p. inż. Zylbersztajn, Towarzystwo dla Szerzenia Zawodowego i Wykształcenia („WUZET“) p. dr. Klaftenowa i p. inż. Viertel.

Zjazd zagaił przewodniczący Rady Rejonowej w Małopolsce p. dr. A. Silberschein, który przywitawszy delegatów i gości nakreślił w krótkich słowach zadania Zjazdu na tle obecnych stosunków gospodarczych w kraju i stanu żydowskiej kooperacji.

Następnie uczcił zmarłych bohaterów w Erec, pamięć ofiar ostatnich wypadków w Erec oraz ofiar zajść w Przytyku i innych miejscowościach poczem poświęcił wspomnienia pośmiertne zmarłym w okresie sprawozdawczym kooperatorom.

Po Przyjęciu regulaminu obrad dokonano wyboru Prezydjum dnia w skład którego weszli: Jako przew. dr. Mandel (Rawa - Ruska) wiceprzew B. Leinkram (Kraków) dr. L. Probstein (Przemyśl) L. Zweig (Stanisławów) oraz sekretarze, Fränkel (Buczacz) Marmarosz (Kosów) mgr. Rubinstein (Bóbrka).

Następnie wybrano komisję weryfikacyjną i stałą, poczem p. Poseł dr. Sommerstein wygłosił referat o sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce i roli spółdzielczości żydowskiej. W obszernym i treściwym referacie poseł dr. Sommerstein wskazał na trojakiego rodzaju antysemityzm a to na artysemityzm pogromowy, gospodarczy, i towarzyski. Podczas gdy pierwszy bywa przez niektórych jako nie prowadzący do celu i barbarzyński odrzucany a także i trzeci ma przeciwników wśród Polaków, to jednak z drugim zgadzają się wszyscy Polacy, formułując ten antysemityzm jako zamiar stworzenia własnego gospodarstwa narodowego.

Insp. Fast złożył sprawozdanie ze stanu ruchu w Małopolsce, objaśniając bliżej daty i cyfry drukowanego sprawozdania i konkretyzując wnioski na podstawie doświadczeń w dotychczasowej pracy.

Dr. Szoskies omówił zadania Związkowej Centrali Inkasowej oraz ogólne położenie ruchu, wskazał na potrzeby jednolitej zespolonej akcji, celem zapewnienia Związkowi należytego miejsca w życiu żydowskiem. Wskazał też na konieczność podjęcia akcji w kierunku załatwienia wielkiej bolączki, która się nazywa Fundation. Wskazał na rezultaty Zjazdów w Warszawie i Łodzi w tym kierunku i oświadczył, iż niewątpliwie to samo hasło wyjdzie z czterech Zjazdów, które się zbierają w różnych miejscowościach. Małopolska winna, zdaniem mowcy przewodzić już to dlatego, że jest najsilniejszą częścią ruchu oraz dlatego, że ona już dawno wskazała na te przejawy, które dziś cały ruch rozpoznał.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się referatem p. dra. Silberscheina o problemach i zadaniach kooperacji żydowskiej. W referacie wskazał przedewszystkiem na konieczność nakreślenia dokładnych celów dla żydowskiego ruchu kooperatywnego oraz dróg do realizacji tych celów. Kooperacja jako środek organizacji życia gospodarczego winna objąć wszystkie sfery grupy i zawody, winna działać wychowawczo, w jej służbę winna pójść młodzież a kooperacja żydowska winna być zespolona z ruchem kooperatywnym w całym świecie pod naczelnem przewodem Palestyny, posiadającej dziś wspaniale zorganizowaną sieć kooperatywną. Środki winne i muszą się znaleść dla stworzenia placówek i kadr młodzieży myślącej i działającej kooperatywnie. Mowca omawia następnie stosunek do Foundation podkreślając konieczność jasnego postawienia sprawy tej oraz wspomina o konieczności ściślejszej współpracy z instytucjami społecznemi i zawodowo gospodarczemi.

W dyskusji, w której brało udział wielu delegatów poruszono wszelkie bolączki z życia spółdzielni, w szczególności skrytykowano bardzo ostro stosunek Foundation do spółdzielni, brak pomocy kredytowej ze strony instytucyj państwowych, jakoteż wskazano na coraz bardziej pogarszający się stan gospodarczy Żydów.

Po zamknięciu dyskusji nastąpiły wybory na Zjazd Pełnomocników w Warszawie, przyczem zgłoszono dwie listy, których jedna z prezesem Drem Tannenbaumem na czele osiągnęła 21 mandatów, druga z Drem Wiesenbergiem na czele 8 mandatów.

Następnie na zasadzie referatu dyr. Kraminera z Bielska imieniem Komisji Permanencyjnej uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla ustępującej Rady Rejonowej, wyrażając Prezydjum podziękowanie za pracę ze szczególnem uznaniem dla Prezesa p. dra A. Silberscheina. Akcję trzech członków Rady Rejonowej skwalifikowano za wysoce niewłaściwą, przyjęło tezy referatu pp. dr. Silberscheina i Posła dra Sommersteina, wskazówki dla pełnomocników na Zjazd Pełnomocników w Warszawie w kierunku konieczności zmiany statutu Związku oraz rezolucję wyrażającą życzenie by Centrala Kredytowa została przereorganizowana.

Jednogłośnie wybrano następnie Radę Rejonową w następującym składzie: 1. dr. A. Silberschein 2. dr. E. Sommerstein 3. dr. K. Halpern, 4 dr. Z. Majblum, 5. dyr. C. Kraminer 6. B. Leinkram, 7. J. Fuchs, 8. mgr. Kneppel 9. S. Rinker. Oraz komisję rewizyjną, w skład której weszli: pp. S. Scherr, dr. Hirszfeld, Landman, Scheinowitz dr. Kronberg, poczem przewodniczący w krótkiem przemówieniu zamknął Zjazd.

---

kać miejsce w pociągu.

— Najważniejsza rzecz, nie dawać im wszystkim chwili spokoju — marzył Posidielkin. Wszak to są wszyscy zdrajcy, renegaci. Przyrzekną, a potem figa marynowana.

Im bardziej zbliżał się dzień wyjazdu, tem rozpaczliwsza stawała się działalność Posidielkina. Zaczynała już zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. Ludzie się przed nim kryli. Ale on tropił ich niezmordowanie. Uganiał się za nimi w szybkobieżnych windach. Telefonował do nich niezliczoną ilość razy, powodując nadmierne obciążenie stacji ręcznej i automatycznej.

— Można poprosić towarzysza Malcewa? Tak Palcewa. Tak, tak, Malcewa - Palcewa. Kto prosi? Niech pan powie, że Lila. Towarzysz Malcew? Jak się macie, towarzyszu Palcew? Nie, to nie Lila. To ja, Posidielkin. Towarzyszu Malcew, przecież pan mi obiecał. No tak, do Jejska, siedzące. Zajęty pan? W takim razie przyjadę do pana taksówką. Nie trzeba? A czy pan napewno nie zrobi mi zawodu? No, to dobrze, przepraszam najmocniej.

Dostrzegłszy człowieka, którego potrzebował, Posidielkin, nie bacząc na niebezpieczeństwo, rzucał się w sam środek ruchu ulicznego. Zgrzytały hamulce samochodowe i bledli szoferzy.

— A więc, nie zapomni pan, prawda? — mówił, stojąc pośrodku jezdni. — do Jejska, siedzące. Jedno miejsce

A kiedy odprowadzono go do okręgu milicyjnego za wykroczenie przeciw przepisom o ruchu ulicznym, wynajdywał już sposoby, by odebrać po drodze przysięgę od milicjanta, że ten wystara mu się o bilet.

— Wy z milicji wszystko potraficie, — mówił z żałosną miną.

I nazwisko milicjanta z odpowiednią adnotacją („Może, ale wątpliwy“) i kółeczkiem pojawiało się w tajemniczym rejestrze.

Na tydzień przed wyjazdem zjawił się u Posidielkina jakiś nieznany obywatel i wręczył mu bilet do Jejska. Szczęście Posidielkina nie miało granic. Uścisnął serdecznie obywatela, wycałował go z dubeltówki, ale fizjognomji jego jakoś nie mógł sobie przypomnieć (tyle osób zarzucał prośbami o bilet, że zapamiętać ich wszystkich było stanowczo niesposób).

Tego samego dnia przyjechał na motocyklu goniec od Malcewa - Palcewa i przywiózł bilet do Jejska. Posidielkin podziękował ale pieniądze wypłacił z miną już zlekka skonfundowaną.

— Ha, trudno, jeden bilet trzeba będzie sprzedać na dworcu, — postanowił.

Ach! Płonna, płonna była niewiara Posidielkina w ludzkość!

Schemat działał bez zarzutu i jak dobrze naoliwiony mauzer wypuszczał nabój za nabojem.

Na dzień przed wyjazdem Posidielkin był już w posiadaniu 38 biletów. Na wykupienie ich wydał wszystkie pieniądze przeznaczone na urlop i 67 kop. bonami na Torgsin (Towarzystwo Handlu z cudzoziemcami).

Co za podłość! Nikt nie okazał się zdrajcą ani renegatem.

A biletów wciąż przybywało. Posidielkin chował się już, ale odnajdywano go. Ilość biletów wzrosła do czterdziestu czterech. Na godzinę przed odejściem pociągu Posidielkin stał w hallu dworca i nieśmiałym głosem żebraka bez kwalifikacji upraszał przechodniów:

— Niech pan kupi bilecik do Jejska! Lecznicza miejscowość — Jejsk. Nie pożałuje pan!

Ale nabywców nie było. Wszyscy doskonale wiedzieli, że biletów na dworcu niesposób dostać i że trzeba wystarać się o nie za pośrednictwem znajomych. Przyjechali natomiast rządowa maszyna Brunielewski, Bumagin i Koszkowładielcew. Przywieźli bilety.

Podróż miał Posidielkin zgoła niewesołą.

W wagonie był sam jeden.

A rzecz najważniejsza, bieda nie wynikła z tego, że Posidielkin był niemądry. Nie, jak się rzekło, był on raczej rozumny. Poprostu miał zbyt wpływowych znajomych.

A piękna zasada — sprzedawać bilety w kasie, jakoś poszła w zapomnienie.

Dekret Prezydenta Rzplitej

w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi

NOWE ZARZĄDZENIA WALUTOWE

Na podstawie art. 55 ust. (1) ustawy konstytucyjnej i ustawy z dnia 30 marca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 186) postanawiam co następuje:

Art. 1. (1) Środkami płatniczemi w zrozumieniu dekretu niniejszego są pieniądze (monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe) tudzież weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat przekazy. Pieniądze, nie mające w kraju obiegu ustawowego (pieniądze zagraniczne), oraz weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy, opiewające na waluty zagraniczne i płatne zagranicą (dewizy), stanowią środki płatnicze zagraniczne.

2) Przez wyrażenie „handel zagranicznemi środkami płatniczemi“ rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze.

(3) Cudzoziemcem w zrozumieniu dekretu niniejszego jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, nie wyłączając zagranicznych oddziałów (filji, agentur, przedstawicielstw) przedsiębiorstw i instytucyj krajowych.

(4) Jako osoby, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, uważa się również położone na terytorjum Polski przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, handlowe i t. p., których zarządy lub właściciele mają miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, oraz znajdujące się w Polsce oddziały (filje, agentury, przedstawicielstwa) przedsiębiorstw i instytucyj zagranicznych.

(5) Przepisy dekretu niniejszego oraz wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych stosuje się do obszaru W. M. Gdańska analogicznie jak do terytorjum zagranicznego.

Aart. 2. Wszelkie zakazy i ograniczenia, zawarte w dekrecie niniejszym oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych, nie mają zastosowania do Banku Polskiego.

KOMISJA DEWIZOWA.

Art. 3. (1) Jako organ wykonywujący przepisy dekretu niniejszego w zakresie, ustalonym w rozporządzeniach wykonawczych, powołaną zostaje Komisja Dewizowa. Liczbę członków Komisji Dewizowej oraz sposób ich powoływania określi rozporządzenie wykonawcze z tem, że przewodniczącego Komisji mianuje Minister Skarbu.

2) Komisja Dewizowa w ramach swych uprawnień decyduje na podstawie swobodnego uznania bez obowiązku podania powodów. Orzeczenia i decyzje tej Komisji mogą być bądź to ogólne, bądź dotyczące poszczególnych spraw.

(3) Komisja Dewizowa jest uprawniona do pobierania opłat manipulacyjnych od poszczególnych swoich czynności urzędowych w oznaczonej przez siebie wysokości.

(4) Podania i zgłoszenia, wnoszone do Komisji Dewizowej, oraz udzielane przez nią zezwolenia, jak również wszelka z tą Komisją korespondencja, wolne są od opłat stemplowych.

Art. 4. Jeżeli w dekrecie niniejszym lub w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych jest mowa o zezwoleniu, rozumieć należy — o ile z brzmienia lub treści danego przepisu inaczej nie wynika — zezwolenie Komisji Dewizowej.

ZAKAZ HANDLU ZAGRANICZNEMI ŚRODKAMI PŁATNICZEMI I UPRAWNIENIA DEWIZOWE

Art. 5 (1) Handel zagranicznemi środkami płatniczemi, o ile jedną ze stron, zawierających umowę, nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od Ministra Skarbu odpowiednie uprawnienia (uprawnienia dewizowe), — jest zabroniony.

(2) Minister Skarbu ustala warunki i zakres udzielanych uprawnień dewizowych i może je na podstawie swobodnego uznania, bez obowiązku podania powodów, ograniczyć, zawiesić lub cofnąć.

(3) Listę przedsiębiostw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznemi środkami płatniczemi, oraz jej zmiany ogłasza Minister skarbu w dziale urzędowym „Monitora Polskiego“.

ZAKAZ HANDLU ZŁOTEM

Art. 6 (1) Handel złotem, przywóz jego z zagranicy oraz wywóz złota zagranicę są bez zezwolenia zabronione. Przez handel złotem rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna - sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem jest złoto.

(2) Przepis ustępu poprzedzającego ma zastosowanie do złota w monetach, zarówno stanowiących w jakimkolwiek kraju ustawowy środek płatniczy (art. 1) jak i nie mających nigdzie obiegu ustawowego, tudzież w sztabach, w postaci odlewów i przedmiotów, nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu, oraz w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci.

PAPIERY PROCENTOWE

Art. 7. Nabywanie zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, sprowadzanie tych walorów z zagranicy, jak również nabywanie od cudzoziemców oraz sprowadzanie z zagranicy polskich papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takichże papierów — jest bez zezwolenia zabronione.

NIE WOLNO WYSYŁAĆ PIENIĘDZY BEZ ZEZWOLENIA

Art. 8. (1) Przekazywanie, wysyłanie i wywóz zagranicę środków płatniczych bez względu na walutę, na jaką one opiewają, są bez zezwolenia zabronione.

(2) Stawianie do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych, uskutecznianie przekazów, przelewów i wpłat, bez względu na ich formę i walutę, na rachunki cudzoziemców, prowadzone w krajowych przedsiębiorstwach bankowych, oraz uskutecznianie jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemców są bez zezwolenia zabronione.

(3) Wysyłanie i wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych — są bez zezwolenia zabronione.

(4) Z zachowaniem przepisów ust. (1) i (3) artykułu niniejszego wysyłanie zagranicę pocztą środków płatniczych, książeczek oszczędnościowych, wszelkich papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów może odbywać się wyłącznie w listach lub paczkach wartościowych oraz w listach poleconych, nadawanych na pocztę w stanie otwartym.

KREDYTY DLA CUDZOZIEMCÓW

Art. 9. (1) Udzielanie kredytu cudzoziemcom lub poręki za spłatę takich kredytów przez osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jest bez zezwolenia zabronione.

(2) Uzyskanie kredytu od cudzoziemca oraz udzielenie poręki za spłatę takiego kredytu przez osobę fizyczną lub prawną, mającą miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, wymaga zgłoszenia w Banku Polskim.

(3) Przepis ustępu poprzedzającego nie dotyczy kredytów, udzielanych nabywcom przez sprzedawców w postaci towaru (t. zw. „kredyty towarowe“).

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNYCH

Art. 10 (1) Osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, są obowiązane zgłosić do Banku Polskiego i zaofiarować temuż Bankowi lub uprawnionym przedsiębiorstwom bankowym (art. 5) do skupu należności od zagranicy z wszelkich tytułów, w szczególności za sprzedane zagranicę towary, za papiery procentowe i dywidendowe oraz kupony od takich papierów, tudzież za wszelkiego rodzaju wobec zagranicy świadczenia i usługi.

(2) Ustanowiony w ustępie poprzedzającym obowiązek poczytuje się za istniejący w takim zakresie i w odniesieniu do tych kategoryj osób oraz należności, jak to określać będą rozporządzenia wykonawcze.

KOMISARZE RZĄDOWI W BANKACH

Art. 11. Każde przedsiębiorstwo bankowe i instytucja kredytowa, nie wyłączając przedsiębiorstw i instytucyj spółdzielczych, oraz te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które prowadzą z zagranicą interesy handlowe albo swoją działalnością poważnie oddziaływują na obrót pieniężny z zagranicą — mogą być poddawane nadzorowi specjalnych komisarzy rządowych, wyznaczonych przez Ministra Skarbu na koszt danego przedsiębiorstwa lub instytucji.

SPŁATA DŁUGÓW

Art. 12 (1) We wszystkich przypadkach, w których spełnienie świadczenia pieniężnego wymaga zezwolenia stosownie do przepisów dekretu niniejszego lub wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych, dłużnikowi służy prawo na żądanie wierzyciela wpłacenia równowartości takiego świadczenia w walucie krajowej do Banku Polskiego lub do banku posiadającego odpowiednie uprawnienia dewizowe na rachunek wierzyciela.

(2) Zasadzone oraz wyegzekwowane od dłużnika po dniu wejścia w życie dekretu niniejszego świadczenia, wymagające zezwolenia w myśl tego dekretu lub wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych, winny być na wniosek wierzyciela przez dłużnika lub organy egzekucyjne w równowartości tych świadczeń w walucie krajowej wpłacone do Banku Polskiego lub do banku, posiadającego odpowiednie uprawnienia dewizowe, na rachunek wierzyciela.

(3) Warunki dysponowania przez wierzyciela sumami, wpłaconemi na jego rachunek na zasadzie artykułu niniejszego, ustali rozporządzenie wykonawcze.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH

Art. 13. (1) Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów zagranicznych lub dewiz, notowane w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie (dla pieniędzy zagranicznych — kursy, podawane w rubryce ceduły „Bilety Bankowe“, dla dewiz zaś — kursy w rubryce „Czeki i wpłaty“). W razie braku notowań w cedule urzędowej wymienionej giełdy, obowiązuje kurs zagranicznych środków płatniczych, ustalany oraz ogłaszany przez Bank Polski w dziale urzędowym „Monitora Polskiego“.

(2) Zanotowane w cedule giełdowej kursy dewiz są obowiązujące również dla banknotów zagranicznych, nie mających w danym dniu noto-

wania giełdowego lub kursu, ogłoszonego przez Bank Polski.

(3) Do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych, których kursy nie są ogłoszone ani w urzędowej cedule giełdowej, ani przez Bank Polski, mogą być stosowane odnośne kursy zagraniczne.

ZAKAZ OGŁASZANIA KURSÓW NIEOFICJALNYCH

Art. 14. Poza kursami, notowanemi w cedule urzędowej Giełdy Pieniężnej w Warszawie oraz ustalanemi i ogłaszanemi przez Bank Polski na zasadzie art. 13, ogłaszania innych kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego, jest zakazane. Zakaz ten nie stosuje się jednakże do Banku Polskiego, któremu wolno ogłaszać również kursy zagraniczne złotego, oraz nie dotyczy ustalania i ogłaszania stosunku zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego przez właściwe władze państwowe w przypadkach ustawowo przewidzianych.

Art. 15. Minister Skarbu władny jest w drodze rozporządzeń, pod warunkami przez siebie ustalanemi, zezwalać na wykonywanie czynności, dekretem niniejszym zakazanych lub ograniczonych, oraz zwalniać od ustanowionych w tym dekrecie obowiązków.

KARY

Art. 16 (1) Winni przekroczenia przepisów, zawartych w art. 5 ust. (1) art. 6, 7, 8 i 12 oraz rozporządzeń, wydanych w wykonaniu tych artykułów, jak również winni umyślnego złożenia nieprawdziwych danych lub przedstawienia fałszywych dowodów w celu uzyskania pozwolenia na zakup i wywóz zagranicę środków płatniczych lub osiągnięcia korzyści z tych czynności, ulegają karze więzienia do lat 5-ciu i grzywny do 200.000 złotych.

(2) Jeżeli sprawca działa nieumyślnie i bez chęci zysku, ulega karze aresztu do 2-ch miesięcy oraz grzywny nieprzekraczającej 10.000 złotych; w razie ustalenia przez sąd okoliczności, stanowiących podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, może być ona ograniczona tylko do grzywny.

(3) Jeżeli czynności, stanowiące przestępstwo, uprawiane są zawodowo, to nie może być wymierzona kara niższa niż 3 lata więzienia i 100.000 złotych grzywny, przyczem grzywna może być nadto w tym wypadku zwiększona do potrójnej wysokości sumy, stanowiącej przedmiot przestępstwa, lub wartości innego przedmiotu przestępstwa.

(4) Przy nieuprawnionym wywozie zagranicę złota, zagranicznych i krajowych środków płatniczych oraz innych walorów (przemytnictwo) może być grzywna zwiększona do wysokości potrójnej wartości wywożonych przedmiotów, chociażby przestępstwo nie było popełnione zawodowo.

(5) Przy przestępstwach, przewidzianych w ust. (1), (3) i (4), winien być ponadto wyrokiem sądowym orzeczony przepadek będących przedmiotem przestępstwa sum pieniężnych w gotowiźnie, złota oraz papierów wartościowych, bez względu na to, czyją stanowią własność. Poza gotowizną, inne środki płatnicze (art. 1), przepadkowi nie ulegają.

(6) Za winnego przestępstwa, popełnionego przez przedsiębiorstwo bankowe lub instytucję kredytową, jak również przez jakiekolwiek przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, uważa się zarówno bezpośrednich wykonawców czynności, stanowiącej przestępstwo, jak i wszystkich tych przełożonych, którzy wydali polecenie wykonania takiej czynności lub wykonaną już czynność taką akceptowali. Kierownicy wyżej wymienionych przedsiębiorstw lub instytucyj, o ile nie wiedzieli o wykonaniu stanowiącej przestępstwo czynności przez kierowane przez nich przedsiębiorstwo lub instytucję uważani są za winnych niedozoru i ulegają karze w najwyższym wymiarze, przewidzianym w ust. (2).

Art. 17. Winni ogłoszenia kursów krajowych lub zagranicznych, których ogłaszanie jest zabronione przepisami art. 14 oraz winni przekroczenia przepisów art. 9 i 10 oraz rozporządzeń, wydanych w wykonaniu tych artykułów, ulegają karze aresztu do 1 roku i grzywny do 100.000 złotych. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, stosuje się kary, przewidziane w art. 16 ust. (2).

Art. 18. Winni zawierania tranzakcyj i dokonywania rozrachunków po kursie wyższych od obowiązującego w myśl art. 13 ulegają karom, przewidzianym w art. 16.

Art. 19. Osoby, skazane na karę, przewidzianą w art. 16 ust. (1) (3) i (4) oraz w art. 18, można wyrokiem sądowym pozbawić na przeciąg czasu do lat 5 prawa prowadzenia handlu lub zarządzania przedsiębiorstwem handlowem, lub zajmowania się pośrednictwem handlowem.

Art. 20. Przestępstwa, wymienione w art. 16—18, należą do właściwości sądów okręgowych.

Art. 21 (1) W przypadkach przemytnictwa (art. 16 ust. (4) należy zarządzić tymczasowe zaaresztowanie oskarżonego.

(2) Sędzia śledczy może złagodzić lub uchylić środek zapobiegawczy jedynie na wniosek prokuratora.

Art. 22. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się: w części, objętej art. 16—21 Ministrowi Sprawiedliwości, w odniesieniu do art. 12 — Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, w części pozostałej — Ministrowi Skarbu.

Art. 23 (1) Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 r. w sprawie wywozu zagranicę złota (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 156).

ZARZĄDZENIA O KONTROLI GRANICZNEJ

Jak się dowiadujemy, w związku z dekretem Pana Prezydenta R. P. o kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą wydana będzie szczegółowa instrukcja Ministerstwa Spraw wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu dotycząca wykonywania tej kontroli na posterunkach granicznych. Instrukcja ta określi warunki sprawdzania ilości pieniędzy wywożonej przez podróżnych itp. Posterunki w Zbąszyniu, Śniatyniu i innych punktach granicznych otrzymały już narazie pouczenia tymczasowe. Mają one na celu odnotowywanie kwot pieniężnych wywożonych przez obywateli polskich zagranicę, począwszy od dnia 27 bm., tj. chwili wejścia w życie dekretu.

Jak brzmi rozporządzenie wykonawcze min. skarbu o ograniczeniach walutowych?

Na podstawie art. 22 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 249) zarządza się co następuje:

I. PRZEPISY OGÓLNE.

§ 1. (1) Przedsiębiorstwa bankowe, uprawnione przez Ministra Skarbu do zajmowania się handlem zagranicznemi środkami płatniczemi, otrzymują nazwę banków dewizowych lub agentów dewizowych zależnie od zakresu udzielonych im uprawnień. Uprawnienia banku lub agenta dewizowego udzielane są indywidualnie w formie pisemnych dekretów.

(2) Uzyskanie uprawnień banku dewizowego pociąga za sobą dla przedsiębiorstwa bankowego obowiązek odprzedawania posiadanych zagranicznych środków płatniczych Bankowi Polskiemu na jego żądanie.

(3) Uprawnienia banku dewizowego, o ile dekret o udzieleniu rzeczonych uprawnień żadnych w tym względzie ograniczeń nie zawiera, obejmują: dokonywanie wszelkich tranzakcyj zagranicznemi środkami płatniczemi z Bankiem Polskim i z innemi bankami dewizowemi, nieograniczony skup w kraju zagranicznych środków płatniczych jak również — przy zachowaniu właściwych przepisów rozporządzenia niniejszego — zakup zagranicznych środków płatniczych zagranicą, sprzedaż ich oraz wykonywanie zleceń, wchodzących w zakres obrotu pieniężnego z zagranicą.

(4) Agenci dewizowi są uprawnieni do skupu w kraju pieniędzy zagranicznych z obowiązkiem odprzedaży ich Bankowi Polskiemu lub bankom dewizowym.

§ 2. (1) Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego rozpoczyna swe czynności Komisja Dewizowa, składająca się z przewodniczącego dwóch członków oraz dwóch zastępców członków. Przewodniczącego oraz jednego członka i jednego zastępcę członka mianuje Minister Skarbu. Prezes Banku Polskiego mianuje jednego członka i jednego zastępcę członka, przyczem członek, mianowany przez Prezesa Banku Polskiego, jest zastępcą przewodniczącego. W miarę potrzeby zarządzeniami Ministra Skarbu może być powyższa liczba członków i ich zastępców zwiększona, jak również mogą być tworzone ekspozytury Komisji w składzie, ustalanym temiż zarządzeniami.

(2) Szczegółowy zakres działania Komisji Dewizowej, tryb urzędowania oraz charakter jej decyzji określi osobny regulamin, zatwierdzony przez Ministra Skarbu.

(3) We wszystkich przypadkach, w których Komisja Dewizowa uprawniona jest do udzielania zezwoleń na wykonywanie czynności zakazanych lub ograniczonych, zezwolenia rzeczone mogą być przez Komisję udzielane również generalnie zarówno w odniesieniu do pewnej kategorji osób, jak i w odniesieniu do pewnych rodzajów czynności.

II. KUPNO I SPRZEDAŻ ZAGRANICZNYCH ŚRODKÓW PŁATNICZYCH I ZŁOTA ORAZ PRZEKAZYWANIE PIENIĘDZY ZAGRANICĘ.

§ 3. Osoby fizyczne i prawne, nie posiadające uprawnień banku lub agenta dewizowego, mogą kupować pieniądze zagraniczne oraz dewizy dla celów i w granicach, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, wyłącznie w bankach dewizowych. Sprzedawć posiadane dewizy mogą te osoby tylko bankom dewizowym, pieniądze zaś zagraniczne — bankom dewizowym lub agentom dewizowym.

§ 4. Do wysokości kwot, dozwolonych do wywozu zagranicę na zasadzie przepisów § 11, bankom dewizowym wolno sprzedawać osobom, do takiego wywozu uprawnionym, pieniądze zagraniczne i dewizy na koszty podróży zagranicę przy zanotowaniu sprzedanej kwoty na paszporcie zagranicznym lub innym dowodzie osobistym, uprawniającym do przekroczenia granicy.

§ 5. Za zgodą Banku Polskiego bankom dewizowym wolno na rachunek własny zamieniać drogą kupna — sprzedaży posiadane zagranicą zagraniczne środki płatnicze na inne środki płatnicze zagraniczne lub krajowe (operacje arbitrażowe).

§ 6. (1) Przekazywanie sum pieniężnych zagranicę jest dozwolone tylko za pośrednictwem banków dewizowych i poczty z zachowaniem przepisów, zawartych w paragrafie niniejszym.

(2) Banki dewizowe mogą przekazywać pieniądze zagranicę bez zezwolenia tylko w kwotach i na warunkach ustalonych przez Komisję Dewizową.

(3) Przyjmując zlecenie przekazania sumy pieniężnej zagranicę bank dewizowy jest obowiązany odebrać od zleceniodawcy dokumenty, udowadniające cel przekazu i postąpić z niemi w myśl dyspozycyj udzielonych przez Komisję Dewizową.

(4) Narówni z przekazywaniem sum pieniężnych zagranicę traktuje się sprzedaż dewiz. Sprzedanych przez siebie dewiz banki dewizowe nie mogą wydawać do rąk nabywców nie posiadających uprawnień banku dewizowego, z wyjątkiem wypadków sprzedaży dewiz na koszty podróży zagranicę na podstawie § 11.

(5) Przekazywanie sum pieniężnych zagranicę za pośrednictwem poczty wymaga zezwolenia Banku Polskiego.

§ 7. Stawianie do dyspozycji cudzoziemców zagranicznych środków płatniczych oraz uskutecznienie jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemców uważa się za równoznaczne z prze

kazywaniem sum pieniężnych zagranicę i jest dozwolone tylko za pośrednictwem banków dewizowych z zachowaniem przepisów § 6 ust. (2) i (3) Przepis ten nie dotyczy wypłat z polecenia cudzoziemców z ich rachunków, prowadzonych na zasadzie przepisów § 14.

§ 8. (1) Bankom dewizowym i agentom dewizowym wolno kupować w kraju złoto w postaci sztab oraz monet, zarówno stanowiących w jakim kolwiek kraju ustawowy środek płatniczy, jak i nie mających nigdzie obiegu ustawowego. Sprzedawać posiadane złoto w powyższych postaciach mogą banki i agenci dewizowi wyłącznie Bankowi Polskiemu oraz za jego zezwoleniem na cele przetwórcze.

(2) Wywóz złota zagranicę oraz przywóz jego z zagranicy w postaci monet, sztab, odlewów i przedmiotów nie posiadających znamion gotowego do użytku wyrobu, oraz w stanie nie przerobionym we wszelkiej postaci — wymaga zezwolenia.

III. WYSYŁANIE ZAGRANICĘ PIENIĘDZY ORAZ WALORÓW ZA POŚREDNICTWEM POCZTY.

§ 9. (1) Wysyłanie pocztą zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych, papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych jest dozwolone tylko za zezwoleniem Banku Polskiego w listach (paczkach) wartościowych i poleconych nadawanych na pocztę do wysłania w stanie otwartym.

(2) Bankom dewizowym wolno wysyłać pocztą zagranicę zagraniczne środki płatnicze w sposób dowolny, bez specjalnego zezwolenia i bez obowiązku okazywania zawartości takich przesyłek przy nadawaniu ich na pocztę.

§ 10. Udzielając zezwolenia na wysłanie zagranicę płatnych w kraju weksli i czeków, Bank Polski zaopatrzy każdy mający być wysłanym weksel lub czek w adnotacje następującej treści: „Zezwolono na wysłanie zagranicę dnia . . . . 193... L. . . . . Bank Polski — Oddział w . . . ." (stempel firmowy Banku). Adnotacja powyższa winna być umieszczona na wekslu lub na czeku w ten sposób, aby nie uszkodziła ich tekstu

IV. WYWÓZ ZAGRANICĘ PIENIĘDZY I WALORÓW 500 ZŁ. BEZ ZEZWOLENIA.

§ 11. (1) Wywóz zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych, z wyjątkiem płatnych w kraju weksli i czeków, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 500 złotych na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, lub na jeden paszport zagraniczny. Jeżeli osoba wyjeżdżająca zagranicę, posiada w paszporcie wizę, uprawniającą do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może ona wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej jak równowartość 500 złotych.

DO GDAŃSKA 100 ZŁ.

(2) Osoby, wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wywieźć każdorazowo bez zezwolenia sumę, stanowiącą równowartość 100 złotych, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak równowartość 500 złotych.

(3) Osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp., mają prawo przenieść każdorazowo zagranicę sumę odpowiadającą równowartości 50 złotych łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej jak równowartość 250 złotych.

(4) Do wywozu sum wyższych niż wymienione w ustępach (1)—(3) paragrafu niniejszego, jak również do wywozu papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów, książeczek oszczędnościowych oraz płatnych w kraju weksli i czeków wymagane jest zezwolenie Banku Polskiego osoba, posiadająca takie zezwolenie, może jednocześnie wywieźć, oprócz sum i walorów wymienionych w zezwoleniu, również kwotę, dozwoloną do wywozu w myśl przepisów (1)—(3) paragrafu niniejszego.

(5) Przy udzielaniu przez Bank Polski zezwoleń na wywóz zagranicę płatnych w kraju weksli i czeków stosuje się przepis, zawarty w § 10.

§ 12. Powrotny wywóz zagranicę wszelkich środków płatniczych, papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych jest dozwolony na podstawie imiennego zaświadczenia właściwego kolejowego urzędu celnego lub placówki granicznej kontroli skarbowej, stwierdzającego poprzedni przywóz tych wartości do kraju. Zaświadczenie takie w terminie dwumiesięcznym od daty jego wystawienia uprawnia do wywozu tych samych wartości, na które opiewa, przez wszystkie urzędy celne, a na granicy polsko-gdańskiej przez wszystkie placówki granicznej kontroli skarbowej

V. OBRÓT Z ZAGRANICĄ WALUTĄ POLSKĄ

§ 13. Cudzoziemcy mogą posiadać rachunki tylko w bankach dewizowych oraz za zezwoleniem w innych instytucjach. Rachunki cudzoziemców noszą nazwę rachunków zagranicznych i są dwóch rodzajów: 1) wolne i 2) zablokowane.

§ 14. Obroty na zagranicznych rachunkach wolnych mogą się odbywać tylko zgodnie z następującemi przepisami:

a) wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, winny być traktowane narówni z przekazywaniem sum pieniężnych zagranicę i mogą być przyjmowane tylko z zachowaniem przepisów § 6 ust. (2) —(3);

b) wpłaty cudzoziemców (przesyłki banknotów z zagranicy) wymagają zezwolenia;

c) kredytowanie równowartością zagranicznych środków płatniczych, nabytych zagranicą od posiadacza rachunku (§ 17), jest dozwolone;

d) kredytowanie z tytułu inkasa nadesłanego z zagranicy wekslu lub czeku, płatnego w kraju,



jest dozwolone, o ile na wekslu lub na czeku jest uwidoczniona w myśl §§ 10 i 11 ust. (5) adnotacja, stwierdzająca legalność uprzedniego wysłania lub wywozu takiego weksla lub czeku zagranicę; w braku takiej adnotacji zakredytowanie rachunku z powyższego tytułu jest dopuszczalne wyłącznie za zezwoleniem;

e) w granicach znajdującego się na rachunku pokrycia dozwolone są wypłaty na rzecz osób, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, oraz przelewy na inne rachunki zagraniczne wolne i zablokowane, prowadzone w tej samej lub innej instytucji;

f) kupno dewiz na ciężar rachunku wymaga zezwolenia Banku Polskiego (§ 5).

§ 15. Wpłaty na rzecz cudzoziemców, nieodpowiadające przepisom § 14, mogą być przez banki dewizowe przyjmowane wyłącznie na rachunki zagraniczne zablokowano, z których wszelka dyspozycja wymaga zezwolenia.

§ 16. Pocztowa Kasa Oszczędności, jej oddziały oraz urzędy pocztowe, jako jej zbiornice, mogą przyjmować wpłaty na prowadzone w pomienionej Kasie i jej oddziałach rachunki cudzoziemców do wysokości 50 złotych w ciągu jednego dnia od jednego wpłacającego, bez badania celu wpłaty. Na wpłaty sum, przekraczających 50 złotych, wymagane jest zezwolenie. Wypłaty z tych rachunków wymagają zezwolenia.

§ 17. (1) Sprzedaż zagranicę wypłat na Polskę w jakiejkolwiek bądź formie dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i za jego zgodą bankom dewizowym.

(2) Przez pojęcie sprzedaży zagranicę wypłaty na Polskę rozumie się zarówno efektywną wypłatę w złotych z polecenia cudzoziemca, jak i wszelkie postawienie sumy pieniężnej w walucie polskiej do dyspozycji cudzoziemca wzamian za otrzymaną od niego do dyspozycji zagranicą równowartość w walucie zagranicznej.

§ 18. Zapłata w walucie polskiej długu osobie trzeciej z polecenia wierzyciela — cudzoziemca jest bez zezwolenia zabroniona. Zakaz ten nie dotyczy wypłat z polecenia cudzoziemców z ich rachunków, prowadzonych na zasadzie § 14.

VI. OBOWIĄZEK ZAOFIAROWANIA NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNYCH.

§ 19. (1) Eksporterzy są obowiązani zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu całkowitą należność, przypadającą im za sprzedane zagranicą towary, podług kursu odnośnej dewizy w dniu wypłaty lub postawienia im do dyspozycji równowartości w walucie polskiej.

(2) Eksporterzy są obowiązani do składania Bankowi Polskiemu na jego żądanie comiesięcznych sprawozdań do dnia 10 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc kalendarzowy, obejmujących rodzaj i cenę jednostkową sprzedanych przez nich zagranicę towarów, sumę należności zagranicznych za te towary, oraz stwierdzenie, kiedy i jakiemu bankowi dewizowemu należności rzeczone zostały lub zostaną zaofiarowane do skupu.

(3) Bankowi Polskiemu służy prawo rewidowania ksiąg eksporterów celem stwierdzenia, czy eksporterzy wywiązali się z obowiązków, ustanowionych w paragrafie niniejszym.

§ 20. Przepis § 19 ust. (1) odnosi się w równej mierze do należności, przypadających za sprzedane i zastawione zagranicą wszelkie papiery procentowe i dywidendowe oraz za kupony od tych papierów.

§ 21. Uzyskane od cudzoziemców kredyty oraz udzielona poręka za spłatę takich kredytów podlegają zgłoszeniu w Banku Polskim w terminie dni 7 od dnia uzyskania kredytu lub udzielenia poręki.

VII. WYKONANIE ROZPORZĄDZENIA I NADZÓR NAD WYKONANIEM.

§ 22. Nadzór nad wykonaniem przepisów rozporządzenia niniejszego w stosunku do banków i agentów dewizowych sprawuje Bank Polski. Poza tem nadzór rzeczony sprawują wyznaczone przez Ministra Skarbu władze, urzędy i instytucje

§ 23. Przedsiębiorstwa bankowe obowiązane są stosować się do instrukcyj, wydawanych w ramach rozporządzenia niniejszego przez Komisję Dewizową i Bank Polski. Przedsiębiorstwa te są obowiązane na każde żądanie Komisji Dewizowej, Banku Polskiego oraz władz, urzędów i instytucyj, przewidzianych w § 22 dostarczyć wszelkich danych, wyjaśnień i wykazów, odnoszących się do tranzakcyj zagranicznemi środkami płatniczemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

§ 24. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

NADESŁANE CZASOPISMA

Już ukazał się Nr. 37 „Naszej Opinji" i zawiera m. in.:

Dr. A. Insler: Tragedja lwoska; N. Hauser: Smutny czwartek we Lwowie (reportaż z wypadków lwowskich) — Owego dnia... (Obrazki lwowskie); B.: Jaffa; C. Wohlmuth: Hallo, hallo, tu radjo Jeruszalajim; E. Bienenstock: Wymowa jednej konfiskaty; M. Hoffamn: Czytając list Romain Rollanda; Z. Reich: Dwa plany — dwa światopoglądy; Dr. A. Scheier: List śląski; Ben - Lewi: Niechaj zginie moja dusza wraz z Filistyńczykami... Leon Piłat: Niemcy pracują w Polsce... Dr H. Parnes: Dokument z przed 120 lat, O szkolnictwie Perla H. Kesten: W poszukiwaniu wolności (powieść) I. Berman: Fakty, a nie legendy; C. Słapakowa: Krzywdzący błąd czy nieporozumienie; A. Auerbach: Wspomnienia o Tarasie Szewczence i td.

* * *

PRZYRODA I TECHNIKA, czasopismo poświęcone poularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Książnica - Atlas Lwów. Prenumerata roczna zł. 10.

Ostatni zeszyt (4) tego czasopisma przynosi bogaty materjał tak w dziedzinie artykułów dłuższych jak i notatek. 6 większych artykułów poświeconych jest zagadnieniom z dziedziny zoologji botaniki, podróżnictwa, petrografji, górnictwa i elektrotechniki. Prawdziwą i niezastąpioną kopalnią wiadomości są działy krótszych notatek, które mają za zadanie informować czytelnika o najnowszych postępach i zdobyczach wiedzy.

Estetyczna szata zewnętrzna i coraz bardziej doskonaląca się strona graficzna są niewątpliwie pociągającemi czynnikami.

Bronia Wolfgang **Natan Holzman**

Kraków

zaręczeni w kwietniu 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Pepi Reichówna **Janek Förster**

Tarnów Wadowice

zaręczeni w kwietniu 1936 r.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 05 m
29	Zachód słońca 18 g 39 m
ŚRODA	7 Ijar 5696

Powoływanie nadliczbowych do wojska

Zgodnie z obowiązującemi przepisami zaliczonym do kategorji t. zw. nadliczbowych mogą być powołani do szeregów do ukończenia 25 roku życia. O ile do tego terminu nie będą powołani, wówczas przechodzą automatycznie do rezerwy. W roku bież., jak się dowiadujemy, są powoływani w większej ilości nadliczbowi z lat ubiegłych. Odbywa się pobór roczników t. zw. wojennych, zmniejszonych. Toteż wolne miejsca w formacjach pozwalają na przeszkolenie tych nadliczbowych, którzy z nadmiaru zdolnych do służby wojskowej podczas poprzednich przeglądów nie mogli ulec natychmiastowemu wcieleniu wraz z całym swoim rocznikiem.

Zawody lotnicze południowo-zachodniej Polski

Najstarszy po Aeroklubie Warszawskim w Polsce Aeroklub Krakowski, istniejący od roku 1928 i propagujący rzetelnie sport lotniczy i turystykę lotniczą, oraz wyszkolenie licznych zastępców pilotów sportowych, urządza w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych tradycyjne zawody sportowe lotnicze, znane pod nazwą „Lotu Południowo-Zachodniej Polski“.

Tegoroczny skolei „VII Lot Południowo - Zachodniej Polski im. kpt. pil. Franciszka Żwirki“ dwukrotnego zwycięzcy w powyższych zawodach, rozegrany zostanie o puhar przechodni kpt. Fr. Żwirki, ufundowany przez Aeroklub Krakowski.

Trasa tegorocznego lotu obejmie całą południowo - zachodnią połać kraju z Krakowa przez Katowice, Częstochowę aż po Lublin i Lwów, a warunki konkursu również próbę opanowania pilotażu na lotnisku w Krakowie.

Fryzjernie będą otwarte w niedzielę?

Jak informują ze sfer fachowych w Warszawie sprawa otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta w godzinach rannych ma być załatwiona przychylnie. Zakłady fryzjerskie należące do kategorji przedsiębiorstw o charakterze usługowym, tak, jak to jest z jadłodajniami, cukierniami i t. d. Jeżeli jadłodajnie mogą być otwarte w niedziele, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne mogą pracować w niedziele, niema powodu do ograniczenia zakładów fryzjerskich.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 185, wołów 58, krów 212, jałówek 111, cieląt 877, owiec - kóz i baranów — nierogacizny 1261 razem 2734 zwierząt.

Z poprzedniego tygodnia pozostało 6 zwierząt, ogółem 2740 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2545 sztuk, na konsumcję in nych gmin 145, pozostało niesprzedanych 50.

Przebieg handlowy: Silne spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i trzody chlewnej mocne, cieląt o tendencji lekko zniżkowej. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

Samowolnie wydalił się z koszar

(or) Przed sądem wojskowym w Krakowie toczył się wczoraj proces o dezercję. Benjamin Warszawski, strzelec 16 p. p., karany już trzechkrotnie za dezercję, oskarżony był o to, że otrzymawszy 19 lutego 5-dniowy urlop przedłużył go sobie samowolnie i dopiero 23 marca został ujęty.

Warszawski oskarżony był o trwałe uchylanie się od służby wojskowej. Przewód sądowy wykazał jednak, że nie ukrywał on się, lecz w mundurze wojskowym ukazywał się publicznie. Wobec tego zasądzono go za samowolne wydalenie się z koszar na 6 miesięcy więzienia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych „Dożywocie“ jedna z najlepszych komedyj Al. Fredry, w której Ludwik Solski ukazuje się w kapitalnej swej kreacji, w roli Łatki, sknery nad sknerami, godnego stanąć obok Molierowskiego Skąpca. Jutro „Matura Wł. Fedora w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w premjerowej obsadzie.

— **„ZŁOTA CZASZKA“ Z LUDWIKIEM SOLSKIM.** W sobotę 2 maja ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego „Złota czaszka“ Juljusza Słowackiego z Ludwikiem Solskim w roli Strażnika krzemienieckiego. Rola Strażnika ze Złotą Czaszką jest w skarbcu ról Solskiego ulana z najszlachetniejszego kruszcu i dlatego w tej pięknej postaci Polaka z lat dawnych, obchodzić będzie Solski na krakowskiej scenie 60-lecie swej tak obfitej w wszechstronny plon, przebogatej w historji teatru niezapomnianej pracy i działalności scenicznej.

— **W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-GO MAJA** odbędą się w teatrze miejskim dwa przedstawienia: popołudniu „Pierwszy Legjon“ E. Lavery'ego, — wieczorem na uroczystem przedstawieniu „Złota czaszka“ z udziałem Ludwika Solskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem Dr. Roman Dyboski, Prof. U. J.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Pożegnalną rewję „Podarunki świata“, którą codziennie entuzjastycznie oklaskuje zapełniająca widownię publiczność, może Kraków zobaczyć tylko dziś i jutro, gdyż znakomita para artystów Hanka Ordonówna i Igo Sym, spowodu terminowego wyjazdu kończą swoje występy. Początek przedstawień o godz. 7 i 9.10 wiecz.

— **ZRZESZENIE ŻYD. ART. MALARZY.** Onegdaj odbyło się w Żyd. Domu Akad. bezpłatne losowanie dwóch obrazów dla członków Zrzeszenia, w wyniku którego przypadł obraz A. Soldingera p. dyr. Sz. Bannetowi, Piekawka 7, obraz zaś Rubińskiego p. L. Kohanemu, Jasna 10.

— **OTWARCIE WYSTAWY TKANIN I HAFTÓW RUMUŃSKICH** urządzonej przez Wyższą Radę Ludowego Przemysłu Rumuńskiego odbędzie się dziś o godz. 12-tej w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie, przy ul. Smoleńsk 9.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bounty“.
APOLLO: „Pieśń miłości“ (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc“ (Shirley Templey) i „Peter Ibetson“ (Gary Cooper).
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“.
STELLA: „Walc wiosenny“ i „Toto“.
ŚWIT: „Nocne patrole“ (Flip i Flap).
SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“ (Joan Bennet, Ronald Colman).
WANDA: „Marja Baszkircew“.
UCIECHA: „Panowie w cylindrach“ (Fred Astaire, Ginger Rogers).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 28. 4. Przebieg zebrania giełdowego był dość ożywiony, nastrój panował niejednolity, przeważały jednak naogół drobne zwyżki kursowe. Zainteresowanie i obroty były stosunkowo dość duże. Do tranzakcyj doszło z akcyj bankowych: Bankiem Polskim po zł. 91.—, z papierów procentowych 4-proc. poż. dolarową zł. 50.20 4½% Obl. Kom. b. B-ku kraj. zł. 49.—.

Na pogiełdziu bez obrotów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 4. Akcje: Bank Polski 96.—, Cukier 24.50—25.50, Węgiel 11.75, Lilpop. 9.25, Starachowice 28.50.

Tendencja mocna.

* * *

Papiery procentowe: 3% premjowa poż. inwestycyjna Em. I. 64.50—65, 3% premjowa poż. inwestycyjna Em. II. 63.50—64 5% poż. konwersyjna 55, 6% poż. dolarowa 80, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 50—50.25 7-proc. poż. stabilizacyjna 66 pięciosetki 66.75 setki 71.—

Tendencja nadal mocna.

* * *

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 28. 4. Ceny tranzakcyjne żyto 30 ton 16.35 Ceny orjentacyjne: żyto 16—16.25 usposobienie stałe. Pszenica bez zmiany, usposobienie stałe. Owies 450-470 g/l 15—15.25, usposobienie stałe. Owies stand. 14.50—14.75, usposobienie stałe. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny plus 25 gr., usposobienie stałe. Otręby żytnie 13.75—14 pszenne grube 12.75—13.25 pszenne średnie 11.75—12.50, jęczmienne 12—13.25. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót: 1.704.9 ton, w tem żyta 461, pszenicy 50, jęczmienia 88, owsa 15 ton.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 28. 4. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16¼ termin 16¾ Cyna 207—1/4 termin. 202¾—203 Banka 209 Straits 209 Ołów 15 termin 15 1/8 Miedź 3/16—¼ termin 35½—9/16 Elektrolit. 41¼—¾.

Skazani za rabunek

(or) W sądzie przysięgłych zapadł wczoraj wyrok przeciw szajce rabusiów, którzy dokonali napadu rabunkowego w powiecie bocheńskim. Skazani zostali Karol Tobjasz, Ludwik Kukla i Stefan Kukla po 3 lata więzienia, z darowaniem połowy kary na podstawie amnestji. Józef Paduch zasądzony został na 4 lata więzienia. Józef Turmiński na 3 i pół roku więzienia

—oOo—

— „ACHDUT“ Dziś 8 wiecz. referat tow. D. Gerichtera.

— „WIZO“. Dziś o godz. 4.30 popoł. posiedzenie Wydziału.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

ZJAZD OKRĘGOWY W TARNOWIE. W niedzielę dnia 26 bm. odbył się w lokalu org. sjon. zjazd okręgowy organizacyj sjonistycznych z kilkunastu miejscowości położonych w okolicy Tarnowa. Na zjazd przybyło 47 delegatów z kilkunastu miejscowości, a z ramienia Egzekutywy wzięli udział w zjeździe tow. dr. Zimmerman i dr. Hecht. Otworzył zjazd tow. dr. Grünberg a zagaił tow. dr. Chomet, który na wstępie uczcił pamięć ostatnich ofiar zajść w Erec Izrael, poczem omawiając cel i zadania zjazdu okręgowego, podkreślił ważność przestrzegania dyscypliny wobec każdej Egzekutywy organizacji sjonistycznej. Do Prezydjum wybrano na wniosek tow. Fenichla tow dra Chometa, inż. Widerspana (Dębica) Hollandra (Bobowa) dra. Horna (Dąbrowa) i dra Spiegla (Radomyśl Wielki) a na sekretarzy tow. Sauerstroma (Tarnów) i A. Tauba (Dębica). Referat polityczny wygłosił tow. dr. Zimmerman, zaś referat na temat aktualnych problemów ogólno - sjonistycznych wygłosił tow. dr. Hecht. Po dyskusji w której przemawiali tow. dr. Chomet, Hollander Wołowicz, dr. Goldberg, Beer, mgr. Zeichner, Kimmel, A. Taub, uchwalono cały szereg rezolucyj.

Po odśpiewaniu Hatikwy Zjazd który rozpoczął się o godzinie 3 popoł. zakończony został o godzinie 8 wiecz. w bardzo podniosłym nastroju.

— **DZIŚ WE ŚRODĘ** 29 bm. Dancing „Bojanowa“ w Esplanadzie od 7.30—9.30. Bezpłatne wygrane w kawiarni „Palay de Fleurs“.

Drobne incydenty w Palestynie

NA PÓŁNOCY PALESTYNY

Jerozolima. 28. 4. (ŻAT) W starciu między demonstrantami arabskiemi a policją od niosło rany dzisiaj w Nazarecie czterech policjantów angielskich, jeden angielski oficer policji i jeden Arab.

Z Safedu donoszą: Policja zmuszona była oddać kilka strzałów w górę, aby nie dopuścić demonstrujących Arabów do dzielnicy żydowskiej.

W Hajfie aresztowano dziś 19 Arabów którzy usiłowali stawić opór policji, niedopuszczającej do terroryzowania kupców arabskich, aby zamykali swe sklepy. Kilku z nich stanęło dziś przed sędzią, który skazał ich na różne terminy więzienia do 6 miesięcy.

W EMEKU

Z Miszmar Haemek komunikują, że Arabowie ubiegłej nocy podpalili zboże na polach żydowskich. Ogień ugaszono przy pomocy patrolu angielskiego. W okolicy Bejt-Szan aresztowano trzech Arabów za usiłowany **napad rabunkowy na osiedla żydowskie.**

SZEF SĄDOWNICTWA PALESTYŃSKIEGO — RANNY

Ubiegłej nocy Arabowie oddali kilka strzałów w pobliżu plantacyj żydowskich w okolicy Petach Tikwa.

Na drodze Hajfa—Jerozolima Arabowie zaatakowali samochód szefa sądownictwa palestyńskiego sir Michaela Josefa Mac Donella. Sir Mac Donell jest lekko ranny. Arabowie sądzili, że Mac Donell jest Żydem.

W Gazie Arabowie zniszczyli transport warzyw, przeznaczony dla firm żydowskich.

POWRÓT DO JAFFY

Ogłoszony dziś we wtorek komunikat oficjalny głosi, że w **całym kraju panuje spokój.** Jak się ŻAT-na dowiaduje, dziś powrócili do Jaffy żydowscy urzędnicy skarbowi oraz urzędnicy Anglo Palestine Banku. Jest to pierwsza grupa żydowskich urzędników, którzy powrócili do Jaffy od czasu wybuchu rozruchów.

Jak komunikują urzędnicy żydowscy w Jaffie, korzystać będą ze **szczególnej ochrony rządu.**

Przed sędzią brytyjskim w Jaffie rozpoczęła się dziś sprawa przeciwko sześciu młodzieńcom żydowskim aresztowanym w piątek w Tel Awiwie podczas pogrzebu Izraela Chazana. Po wstępnych formalnościach rozprawę odroczono.

O ODSZKODOWANIE

Dzisiejszy „Haarec" donosi, że na konferencji żydowskich firm transportowych powzięto rezolucję domagającą się, aby rząd przyznał odszkodowanie za straty poniesione przez życie gospodarcze naskutek braku ochrony rządu. Rezolucja stwierdza, że obecna gospodarka cierpi naskutek braku bezpieczeństwa.

Dzisiejszy „Dawar" donosi, że straty wyrządzone podpaleniem zbóż w Ejn Charod sięgają około 2000 funtów.

Dzisiejsza prasa arabska donosi, że naskutek protestów żydowskich rząd zaangażował do policji 20 nowych żydowskich funkcjonarjuszy policyjnych.

AKCJA ARABSKA

Dziś odbyła się konferencja arabskiego komitetu strajkowego który uchwalił, że zwróci się do władców wszystkich krajów arabskich o popieranie żądań arabskich w Palestynie. W tym sensie wysłano depesze do władców krajów arabskich.

Emigranci żydowscy będą lądować wyłącznie w Hajfie

Warszawa. 28. 4. (ŻAT) Centralny Wydział Palestyński w Warszawie komunikuje ŻAT-nej co następuje:

W związku ze stanowiskiem Egzekutywy Sjonistycznej w sprawie korzystania z portów palestyńskich, liczni emigranci udający się do Palestyny za pośrednictwem wydziału palestyńskiego, będą odtąd lądować wyłącznie w porcie hajfskim.

Wydział palestyński porozumiał się w tym sensie z odpowiedniemi towarzystwami okrętowemi, gdzie uzyskano zgodę na to, aby emigranci żydowscy udający się do Palestyny **lądowali tylko w porcie hajfskim.**

Min. Górecki we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 28. 4. O. Dzisiaj przybył do Lwowa p. minister handlu i przemysłu Górecki i przedpołudniem udał się do Wyższego Urzędu Górniczego, gdzie uczestniczył w uroczystem otwarciu nowej placówki. Podczas przemówienia p. minister handlu i przemysłu zaznaczył, że nowa placówka przyczyni się do polepszenia sytuacji gospodarczej Lwowa.

Pomoc dla ofiar zajść lwowskich i rodzin poległych

Lwów, 28. 4. PAT. P. wojewoda lwowski zwrócił się do p. ministra opieki społecznej z wnioskiem o przyjście z pomocą doraźną poszkodowanym w związku z wypadkami, jakie zaszły we Lwowie w dniu 16 kwietnia br. Naskutek tej interwencji minister opieki społecznej zgodził się, aby pomoc ta objęła: 1) osoby, które nie z własnej winy wskutek doznanego uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia ciała zostały częściowo pozbawione zdolności do pracy zarobkowej, będącej jedynem źródłem utrzymania ich lub ich rodzin, 2) rodziny po zabitych i zmarłych, które wskutek śmierci ich żywicieli pozostały bez żadnych środków do życia. Wnioski w sprawie sposobu przeprowadzenia odpowiedniej rejestracji przedstawiono panu ministrowi do zatwierdzenia. P. wojewoda Belina-Prażmowski poczynił starania, by czynności rejestrowania zostały przeprowadzone i ukończone w najbliższym czasie. Termin i miejsce zgłaszania się osób poszkodowanych zostanie podany do wiadomości.

Tragedja zubożałej rodziny

Lwów, 28. 4. O. Dziś zmarł w szpitalu powszechnym 18-letnia Edyta Krausówna, córka inżyniera lwowskiego. Rodzina jej wskutek kryzysu tak zubożała, że nie miała z czego żyć. 18-letnia Krausówna zarabiała na utrzymanie w różny sposób, a ostatnio nawet jako sprzedawczyni lodów. Wobec tego, że przyzwyczajona była do lepszego bytu i nie mogła się pogodzić z obecnym losem, wyskoczyła z mieszkania położonego na drugiem piętrze i odwieziona do szpitala, zmarła.

PAT o żądaniach Żabotyńskiego

Londyn, 28. 4. PAT. Wczoraj wieczorem Organizacja Sjonistyczna (rewizjoniści — Red.) odbyła w Whitechapel zebranie protestacyjne przeciwko ostatnim napadom na Żydów w Palestynie. Przewodniczący Nowej Organizacji Sjonistycznej Żabotyński domagał się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie za zgodą rządu brytyjskiego. Zadaniem tej siły zbrojnej byłoby zapewnienie obrony ludności żydowskiej przed wszelkiemi atakami ze strony Arabów. Zebrani przyjęli rezolucję, żądającą wysiedlenia z Palestyny dziesiątków tysięcy Arabów, „którzy przybyli nielegalnie do kraju i pochodzą z krajów sąsiednich".

Starcia Senegalczyków z Arabami

Tunis, 28. 4. PAT. Wczoraj wieczorem w Suzie (Sousse) około 100 żołnierzy Senegalczyków napadało na miejscową ludność, niszcząc sklepy na głównych ulicach dzielnicy arabskiej. Poraniono kilkanaście osób. Żandarmerja, policja i wojsko wspólnym wysiłkiem przywróciły spokój. *Powodem tych zaburzeń było zajście pomiędzy Senegalczykiem i Arabem w ubiegłą niedzielę,* w którem żołnierz został ciężko raniony w oko. Władze sądowe rozpoczęły dochodzenie.

Lista cywilna króla angielskiego

Londyn, 28. 4. PAT. Komisja Izby gmin w sprawozdaniu budżetowem określa listę cywilną króla na 410.000 f. st. (zamiast 470.000 f. szt., które wynosiła lista za czasów króla Jerzego).

Wyznaczono pozatem 40.000 *f. st. rocznie w razie, jeżeli król ożeni się.*

Jak załatwia się zapotrzebowanie zagranicznych środków płatniczych

Warszawa, 28. 4. PAT. Na każde zapotrzebowanie zagranicznych środków płatniczych, a więc również na zapotrzebowanie, załatwiane w granicach kompetencji banków dewizowych, musi być złożony należycie udokumentowany wniosek. Wniosek sporządzony być musi na odpowiednim druku, który za pobraniem opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 gr. od sztuki wydają wszystkie oddziały Banku Polskiego.

Starając się o zezwolenie na przekazanie zagranicę pieniędzy zainteresowane osoby powinny dołączyć do wniosku dowody, *uzasadniające zapotrzebowanie na zagraniczne środki płatnicze lub na przekaz zagranicę.*

W razie zgłoszenia zapotrzebowania środków płatniczych w związku z wyjazdem zagranicę należy przedstawić paszport lub inny dowód, upoważniający do przekroczenia granicy. W wypadku przekazywania zagranicę należności z tytułu zapłaty zobowiązań zagranicznych, wynikłych z przywozu towarów, należy przedstawić *fakturę*, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej. Jeżeli towar nadszedł do kraju przed 1. stycznia 1936, a tranzakcja dokonana była na warunkach kredytowych, to należy przedstawić dowody umowy kredytowej lub korespondencję ustalającą warunki i termin płatności oraz inne dowody, stwierdzające, że towar nie został jeszcze w całości zapłacony. W razie przekazywania zagranicę pieniędzy z tytułu zapłaty zaliczek na towary, które mają być sprowadzone z zagranicy, należy przedstawić dokumenty, stwierdzające konieczność zapłaty zaliczki, tj. ofertę, t. zw. fakturę pro forma, korespondencję itd., ponadto należy złożyć pisemne zobowiązanie przedstawienia najpóźniej do 3 miesięcy dowodów, stwierdzających nadejście towaru do kraju. Przy spłacaniu procentów od pożyczek zagranicznych należy podać, od jakiego kapitału, za jaki czas i w jakiej wysokości mają być zapłacone odsetki. Do wniosku o przekazanie składki ubezpieczeniowej należy dołączyć polisę towarzystwa ubezpieczeniowego. We wnioskach o przekazanie należności za wykonanie usług i pracę, należy wymienić, jakich usług i prac należności te dotyczą i przedstawić na to odpowiednie dowody. Wszystkie powyższe dokumenty muszą być w banku dewizowym złożone w oryginałach.

Zamach na b. szefa policji w Barcelonie

Madryt, 28. 4. PAT. Dziś popołudniu w Barcelonie został zastrzelony paru wystrzałami z rewolweru na ulicy b. szef policji w Barcelonie Michel Badia. Zabity też został towarzyszący mu brat jego Jose Badia. Sprawcy zbiegli. Badia słynny był z surowych depresyj względem ruchu katalońskiego i brał udział w uśmierzeniu ruchu katalońskiego w r. 1934 r. Badia niedawno powrócił do kraju z dłuższego pobytu we Francji i Ameryce

Zezwolenia na przekazywanie pieniędzy zagranicę

Warszawa. 28. 4. PAT. Na podstawie par. 6 rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta R. P. o kontroli nad obrotem złotem i dewizami, komisja dewizowa **udzieliła bankom dewizowym zezwoleń na przekazywanie zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych** na następujące cele: 1) Zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, 2) Pokrycie kosztów ekspedycji, ubezpieczeń i transportów sprowadzonych z zagranicy towarów i na pokrycie cła uiszczanego w walucie zagranicznej. Na wyżej wymienione cele bankom dewizowym wolno wykonywać zlecenia do **wysokości równowartości 1000 zł w ciągu jednego dnia na zlecenie jednej i tej samej osoby fizycznej lub prawnej.** Sprzedaż zagranicznych środków płatniczych oraz przekazywanie pieniędzy zagranicę na kwoty wyższe od podanej lub na cele inne, niż wyżej podane, wymaga **zezwolenia komisji dewizowej.**

Na przekazywanie pieniędzy zagranicę na utrzymanie osób będących tam **na studjach, na kuracji** itp. wymagane jest **zezwolenie komisji dewizowej.** Podania, składane w tych sprawach do komisji dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych muszą zawierać cel i termin pobytu oraz okres, na jaki jest przeznaczona przekazywana suma. Koszty pobytu w sanatorjum, opłaty czesnego itd. muszą być udowodnione rachunkami. Jako dowody uzasadniające zapotrzebowanie mogą służyć poświadczenia konsulatów polskich, stwierdzające fakt oraz czas trwania pobytu zagranicą.

Warszawa. 28. 4. PAT. W celu umożliwienia polskiemu Tow. Handlu Kompensacyjnemu w Warszawie prowadzenia działalności, do której zostało ono powołane, komisja dewizowa udzieliła zezwoleń na dokonywanie przez osoby i firmy mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, wpłat do towarzystwa i na jego rachunek w bankach dewizowych na rzecz osób i firm mających miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą.

Odpowiedź Niemiec dopiero 11 maja

Londyn. 28. 4. PAT. W związku z zapytaniami jakie W. Brytanja wystosować ma do Niemiec, korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" twierdzi że zarówno w Paryżu, jak i w Berlinie zapytania te są pojmowane fałszywie. W Niemczech prasa czyni przypuszczenie, jakoby usiłowano utworzyć znowu zjednoczony front W. Brytanji, Francji i Belgji, w wyniku czego te trzy mocarstwa wystąpiłyby w roli sędziego a Niemcy w roli oskarżonego. Wobec tego należy podkreślić — pisze dziennik — że brytyjski minister spr. zagranicznych nie występuje jako rzecznik grupy mocarstw sprzymierzonych. Szuka on jedynie wyjaśnienia pewnych spraw poruszonych w memorandum niemieckiem. Gdy ambasador francuski Corbin odwiedził w ubiegłym tygodniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, bynajmniej nie miał on zamiaru narzucania Edenowi żadnej listy zapytań francuskich. Oświadczył on jedynie „półoficjalnie", że istnieje szereg ważnych spraw które, jak ma nadzieję, rząd francuski, będą uwzględnione przy redagowaniu zapytań brytyjskich. Dziennik dowiaduje się ze źródeł niemieckich, że nie należy oczekiwać ostatecznej i szczegółowej odpowiedzi Niemiec przed zebraniem się Rady Ligi i mocarstw lokarneńskich dnia 11 maja. Korespondent podkreśla, że istnieje możliwość, iż von Ribbentrop przybędzie do Londynu w połowie maja.

Partje francuskie w poszukiwaniu kompromisów

Paryż, 28. 4. PAT. Naczelnem zadaniem partyj politycznych w chwili obecnej jest ustalenie porozumienia wyborczego, celem skoncentrowania rozproszonych głosów na wyznaczonego kandydata. Ta gra polityczna, właściwa francuskiemu systemowi podwójnego głosowania, *jest bardzo skomplikowana*, gdyż wymaga kompromisów między partjami, dyscypliny kandydatów, jak również zgody prowincjonalnych organizacyj politycznych, cieszących się dużą samodzielnością. Zagadnienie to sprowadza się do spraw zasadniczych, w jakiej mierze działać będzie dyscyplina wyborcza stronnictw prawicowych, czyli t. zw. „Frontu Narodowego", a przedewszystkiem „Frontu Ludowego", który przygotowuje się do decydującego zwycięstwa w drugiem głosowaniu. Komitet porozumiewawczy stronnictw prawicowych okręgu paryskiego postanowił już, że niezbędna jest dyscyplina wszystkich ugrupowań prawicowych celem walki z Frontem Ludowym. Postanowienie to oznacza naprzykład, że stronnictwa prawicowe będą głosować nawet na umiarkowanych kandydatów partyj radykalnych, byle tylko nie dopuścić do wyboru kandydatów Frontu Ludowego.

Prasa prawicowa występuje w dalszym ciągu z zarzutami pod adresem radykałów, chcąc odciągnąć ich od Frontu Ludowego. Na ofertę tę odpowiada odmownie organ b. premjera Daladier „Oeuvre", oświadczając, że partja radykalna pozostanie wierna Frontowi Ludowemu. Wszelkie porozumienie z Frontem Narodowym, który reprezentuje konserwatyzm społeczny, byłoby zgubą dla partji radykalnej. Radykali muszą uwzględnić to parcie na lewo, które się zaznaczyło w opinji francuskiej.

Jeśli chodzi o stronnictwa Frontu Ludowego, to choć wszystkie oświadczają, że stoją na stanowisku utrzymania porozumienia i dyscypliny, *to jednak każde z nich zajmuje inne stanowisko taktyczne.* Komuniści są obecnie najgorętszymi zwolennikami dyscypliny Frontu Ludowego. Przywódca ich Cachin oświadczył, że nie zabraknie ani jednego głosu komunistycznego deputowanym radykalnym i socjalistycznym, którym te głosy będą potrzebne do wyboru. *Dep. Blum w „Populaire" stoi również na stanowisku utrzymania za wszelką cenę porozumienia frontu wyborczego.* Zdaniem jego, jest to już sprawa honoru partyjnego. Najdrażliwszą jest sytuacja radykałów. Obawiają się oni czysto matematycznego stosowania porozumienia frontu wyborczego partyj lewicowych, gdyż w licznych okręgach komuniści, a następnie socjaliści uzyskali więcej głosów niż radykali. Obie te partje, a przedewszystkiem komuniści skorzystałyby spowodu ścisłego stosowania zasady dyscypliny wyborczej, *otrzymując głosy radykałów.* Radykali będą się wobec tego prawdopodobnie domagali stosowania licznych wyjątków od tej automatycznej reguły. Pozatem lewica rozwiązać musi trudne zagadnienie, jak postępować w tych okręgach, w których walczą ze sobą kandydaci radykałów, socjalistów i komunistów, a nie wystawiono przeciwko nim żadnego kandydata prawicowego.

* * *

Paryż. 28. 4. PAT. Minister oświaty Guernut (radykał) oświadczył, że rezygnuje z kandydatury w Chateau - Thierry na rzecz socjalisty.

Incydent w Migdal

Jerozolima, 28. 4. ŻAT. W kilku punktach kraju zanotowano podpalenia. W Migdal zraniono jednego robotnika Żyda. Zanotowano również fakt pokłócia nożami przez Arabów Żyda Bordanowa. Rannego przewieziono do szpitala „Hadassa".

Komunikat oficjalny stwierdza, że poza incydentem w Migdal spokój nie został zakłócony. Inż. Ruttenberg konferował wczoraj z Wysokim Komisarzem Palestyny w sprawie bezpieczeństwa w kraju.

Samorząd Tel Awiwu wydał szereg zarządzeń przeciw spekulacji, podwyższaniu cen żywności itd.

—oOo—

Zjazd Związku Legjonistow

Warszawa. 28. 4. PAT. Wyłoniona w dniu 21 listopada 1935 r. komisja z ramienia gen. Rydza-Śmigłego, jako prezesa legjonowych kół pułkowych oraz Zarządu głównego Związku Legjonistów polskich w osobach: gen. Sławoja-Składkowskiego, gen. Kruszewskiego, płk. Albrechta, posła Starzaka, płk. Orskiego, posła Brzęk-Osińskiego i sekretarza gen. Henisza, ukończyła swoje prace i przygotowała projekt statutu, mający na celu połączenie obu organizacyj. Projekt powyższy został zaaprobowany na posiedzeniu zarządu głównego w dniu 21 kwietnia 1936.

Wobec powyższego zarząd główny Związku Legjonistów polskich na podstawie statutu zwołuje do Warszawy 13-ty walny zjazd delegatów na dzień 24 maja 1936.

16-godzinna bitwa przy 60-stopniowym upale

Rzym. 28. 4. PAT. Donoszą z Mogadiscio, że zacięta bitwa, która poprzedziła zajęcie Hanjanlei, trwała 16 godzin przy temperaturze w ciągu dnia 60 stopni w słońcu.

* * *

Asmara, 28. 4. PAT. Agencja Stefani donosi z Gorrahei: Ze zdjęć. dokonanych przez lotników włoskich widać, że Hanianlci zdobyte przez Włochów stanowiło prawdziwy obóz ufortyfikowany. Hanianlci leży przy zbiegu rzek Tug Gerer i Tug Fafan. Fortyfikacje obozu były nawskróś nowoczesne. Bitwa o Hanianlei, w dniu 25 bm. trwała 16 godzin, przy 60 st. upału.

Z Massaua donoszą: dwa wodnopłatowce wystartowały wczoraj z portu o świcie i wylądowały na jeziorze Tana. Popołudniu oba wodnopłatowce wróciły do Massaua, przebywszy 540 klm. ponad górami o wysokości do 4.500 mtr.

Bela Kun — rozdwoił się...

Paryż. 28. 4. PAT. Jak wiadomo, przed kilku dniami „Petit Parisien" zamieścił wywiad swego współpracownika z b. dyktatorem Węgier Belą Kunem, przebywającym jakoby w Barcelonie. W dniu dzisiejszym tenże dziennik podał depeszę swego korespondenta moskiewskiego Luciani'ego, który twierdzi, że Bela Kun znajduje się nie w Hiszpanji a w Moskwie. 26-go kwietnia — pisze Luciani, byłem u Beli Kuna w jego mieszkaniu prywatnem w centrum Moskwy i rozmawiałem z nim półtorej godziny. Bela Kun zaprosił mnie do siebie, aby wykazać, że kolega mój z Barcelony z pewnością w dobrej wierze padł ofiarą mistyfikacji czy prowokacji. Niewątpliwie ktoś podszył się pod nazwisko Beli Kuna.

Niemcy — Hiszpanja, mecz tennisowy o puhar Davisa w Barcelonie wygrali Niemcy 4:1. W pierwszym dniu Cramm pokonał Alonsa 6:3, 6:4, 6:3, Henkel wygrał z Maierem 6:4, 7:5, 8:6. W drugim dniu w grze podwójnej para niemiecka Cramm, Lund zwyciężyła Hiszpanów Maiera, Blanca 6:3, 6:3, 9:7. W dniu ostatnim Henkel wygrał z Alonsem 6:2, 6:3, 6:4, natomiast *Cramm przegrał sensacyjnie z Maierem* 3:6, 2:6, 1:6.

Kronika krakowska

—oŝo—

Dziś Rada Centralna

Dziś, we środę, dnia 29 bm., odbędzie się w lokalu Organizacji Sjońskiej przy ul. Dietla 107, posiedzenie Rady Centralnej z następującym porządkiem dziennym: 1) Obecna sytuacja w Palestynie, 2) sprawozdanie ze Zjazdów Okręgowych, 3) ewentualja.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 8.15 wieczór.

* * *

W związku ze zwołaniem posiedzenia Rady Centralnej, odwołuje się posiedzenie w sprawie Keren Haawoda, które zostało zwołane na godz. 8.15 do lokalu Klubu sjonistycznego

—oOo—

Od Redakcji

Z powodu nawału materjalu aktualnego, szczegółowe sprawozdanie z imponującego zgromadzenia w Sali Kahalu krakowskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

—oOo—

Resort p. Goebbelsa pracuje...

Jedna z bardzo poważnych firm krakowskich, która niegdyś przed laty, pozostawała w stosunkach handlowych z tow. akc. Kabel u. Metallwerke Neumeyer w Norymberdze, otrzymała w tych dniach od wspomnianej firmy niemieckiej przesyłkę, zawierającą ...„Mowę wodza i kanclerza Rzeszy niemieckiej Adolfa Hitlera w Reichstagu z dnia 7 marca 1936 r." „Mowa" wydana została po polsku — polszczyzna bardzo licha, roi się od błędów! — oczywiście za pieniądze ministerstwa propagandy. Na ostatniej stronie broszury zaznaczono po niemiecku: „polnisch" — co świadczy o tem, iż wydrukowano ją także w innych językach i że rozpowszechnia się ją masowo zagranicą.

Gdy z powodu bojkotu wywóz towarów niemieckich jest utrudniony, eksportuje się przynajmniej ...mowy.

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Dr Dym Osi, Gertrudy 18, tel. 105-58; Dr Twardowski Marjan, Lubomirskich 27; Dr Neuwelt Stanisław, Zamojskiego 28, tel. 124-17; Dr Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 171-12.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13; Retoryka 1; Lubicz 7; Stradom 6; Karmelicka 9; Kazimierza W. 78; Kalwaryjska 27.

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY

Przybyły do Krakowa na otwarcie wystawy tkanin i haftów rumuńskich Poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Król. Rumunji K. Visolanu złożył wizytę p. Wojewodzie Gnoińskiemu.

W dniu wczorajszym rewizytowali p. Wojewodę Gnoińskiego m. i. konsulowie Czechosłowacji Brtnik i francuski Paul Cesbron Lavau, dowódcy pułków stacjonowanych w Krakowie, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej płk. Brzozowski.

OBJAZD WOJEWÓDZTWA PRZEZ WOJEWODĘ KRAKOWSKIEGO

W dniu wczorajszym wyjechał p. Wojewoda Gnoiński w towarzystwie naczelnika Wydziału Bielańskiego do Myślenic i stąd drogą budującą się w kierunku Chabówki. Wojewoda obejrzał roboty drogowe w Myślenicach, układanie bruków, dojazdów do letniska Zarabie, poczem roboty drogowe w Stróży i Pcimiu. Specjalnie interesował się Wojewoda robotami wodnemi na Rabie w Stróży, na potoku Kaczanka i na potoku Kszczankówka, — szczegółowo oglądał most żelbetonowy na ostatnio wspomnianym potoku.

Oprócz zapoznania się ze stanem robót drogowych i wodnych interesował się Wojewoda stanem zatrudnienia przy tych robotach robotników, z którymi się zetknął bezpośrednio.

NOWY SEKRETARZ PREZYDJALNY ZARZĄDU MIASTA

Z dniem 1-go maja nastąpi zmiana na stanowisku sekretarza prezydjalnego zarządu miasta w Krakowie. Dotychczasowy sekretarz płk. dr Tadeusz Piotrowski przechodzi w stan spoczynku, gdyż, zgodnie z ostatniemi rozporządzeniami, wojskowi w stanie spoczynku opuszczają stanowiska w magistracie.

Stanowisko sekretarza prezydjalnego obejmuje dotychczasowy starszy referendarz wydziału prezydjalnego, mgr. Kazimierz Malecki.

Strajk piekarzy w Krakowie

Strajkujący okupowali kilka piekarń

(or) Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł strajk piekarzy w Krakowie. Pracownicy opuścili większość piekarń, wstrzymując się od zajęć. Natomiast w niektórych piekarniach **strajk ma charakter okupacyjny.**

Wieczorem odbyła się konferencja z pracodawcami, którzy wyrazili zgodę na arbitraż. Robotnicy nie skonkretyzowali jeszcze swych poglądów na sprawę arbitrażu. Ze strony robotników wysuwane jest żądanie **zawarcia umowy zbiorowej oraz podwyżki płac.**

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA 3-GO MAJA

(or) Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu obchodu Święta 3-go Maja. W dyskusji podkreślono, że jest życzeniem władz, aby tegoroczny obchód odbył się w szczególnie uroczystym nastroju.

Ustalono na posiedzeniu program uroczystości, które rozpoczną się w przeddzień o godz. 19-tej capstrzykiem. W niedzielę punktem kulminacyjnym obchodu będzie wspaniała rewja wojska na Błoniach. W rewji weźmie również udział 10.000 młodzieży szkolnej.

III-ci TRYMESTR LEKTORATU HEBRAJSKIEGO NA U. J.

W ubiegłym tygodniu rozpoczął lektor Dr. B. Katz wykłady 3-go trymestru. Odbywają się 3 kursy. *Kurs elementarny:* w środy od 6—7 i czwartki od 7—8. *Kurs średni:* w poniedziałki i środy od 7—8. *Kurs wyższy:* w poniedziałki i środy od 8—9. Wszystkie wykłady odbywają się w sali IV-ej.

PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŻYD. TOW. TEATRALNEGO

Dziś, w środę, 29 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Stolarskiej 9 plenarne zebranie członków Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdania z działalności Zarządu; 2) **Czy mamy prowadzić w Krakowie stały teatr żydowski?;** 3) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw uprasza Zarząd wszystkich członków o punktualne przybycie.

WIECZÓR RECYTACYJ

Dziś, we środę odbędzie się w sali ul. Dajwór 3. Wieczór Recytacyj p. G. Lindenbaum-Kohnowej" (w jęz. polskim i żyd.). Poezja Żydowska w 3-ch Ośrodkach: w Polsce, Ameryce i Rumunji. Początek o g. 7-ej wieczór. Goście mile widziani.

Z TOW. PSYCHJATRYCZNEGO

W piątek dnia 1 maja br. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurol.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. Bornstein: 2 przypadki folie a deux. 3) Doc. Brzezicki: Pseudotabes syphilitica. (Oppenheim). 4) Dr. Chłopicki: Przypadek mnogich przerzutów kostnych nadnerczaka z objawami neurologicznemi. 5) Dr. Bornstein: 2 przypadki idjotyzmu. 6) Dr. Z. Landau: Tablica genealogiczna przypadku pląsawicy infekcyjnej (chorea minor infectiosa). 7). Dr. Bornstein: Przypadek psychopatji seksualnej z uwzględnieniem stanowiska sądowo-lekarskiego.

KTO ZGUBIŁ ZŁOTY ZEGAREK I BRANZOLETKĘ

W IV. Komisarjacie P. P., przy ul. Grodzkiej l. 65, złożono zegarek złoty, wysadzany na kopercie brylancikami, ze złotą branzoletą, znaleziony na ul. Sarego, który można oglądać w godzinach urzędowych.

W Wydziale Śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego l. 24 złożono dwa klucze na kółku, jeden zwykły, a jeden do wkładu, znalezione na ul. Karmelickiej, które można po rozpoznaniu odebrać w godzinach urzędowych.

— **WYDZIAŁ ŻYD. OPIEKI POZASZKOLNEJ IM. WARSCHAUEROWEJ** zawiadamia, że bilety zakupione do kina Bagateli, ważne do 20 kwietnia przerwane występami Ordonówny przedłużą się od 1—15 maja. 5777g

---

— **„ARLOSOROWJA".** Dziś 7.30 wiecz. plenarne zebranie z ref. tow. Furszta na temat: „Ruch robotniczy przed nowemi metodami walki".

— **HAZAMIR.** Dziś 8 wiecz. próba chóru pod kierownictwem p. Prof. Sperbera.

— **WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO** odbędzie się wspólnie z naukowem posiedzeniem Krakowskiego Tow. Lekarskiego dziś o godz. 20-tej w sali posiedzeń Domu Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4.

— **ZBROJENIA NIEMIEC JAKO PROBLEM POLITYKI EUROPEJSKIEJ.** Na powyższy temat mówić będzie p. Red. Kazimierz Smogorzewski z Berlina, 1 maja o godz. 19-tej w auli Domu Śląskiego P. Z. Z. przy ul. Pomorskiej 2. Karty wstępu wydaje biuro P. Z. Z.

— **KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH.** W piątek 1. V. o godz. . odbędzie się w Czytelni czasopism Bibljoteki Jagiellońskiej odczyt dr. A. Birkenmajera p. t. Pecja; z powodu świeżej książki ks. J. Destrez.

— **WIELKI LETNI POKAZ MÓD** w czwartek, 7 maja o godz. 8-mej wieczór, w wielkiej sali Starego Teatru. Organizuje T.O.M.

ZE SPORTU

SENSACJE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW CZECHOSŁOWACJI. Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Czechosłowacji doprowadzono już do finalu. Półfinały zgromadziły przeszło 4000 widzów ze względu na dwa sensacyjne spotkania: Menzel - Hecht i Perry - Siba. Oba spotkania przyniosły wielkie niespodzianki. Pierwsza rakieta Czechosłowacji Roderich Menzel przegrał w 3-ch setach ze swoim rodakiem Hechtem 2:6 5:7 2:6 Hecht pokonał jeszcze w ćwierćfinale Anglika Hughesa w 4 setach 6:4 6:4 4:6 6:1.

Perry znowu o mało nie przegrał z Siba. Jedynie większa rutyna pozwoliła mu odnieść ostateczne zwycięstwo, ale po ciężkiej 5-setowej walce 6:1 6:3 7:9 4:6 i 9:7.

PERRY MISTRZEM TENISOWYM CZECHOSŁOWACJI.

We finale Perry (Anglja) pokonał Hechta (Czechosłowacja) 6:2 6:3 4:6 6:1.

ANGLJA — AUSTRJA WE WIEDNIU.

Dnia 6 maja odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Anglja - Austrja. Anglja wystąpi w następującym składzie: Sagar, Male, Hapgood, Creyton, Barke. Copping, Crooks, Bowden, Camsell, Bastin, Hodbis.

BOKSERZY NIE WALCZĄ ANI Z RUMUNJĄ ANI Z NORWEGJĄ.

Mecz bokserski Polska - Norwegja nie dojdzie do skutku, gdyż pertraktacje Polskiego Związku Bokserskiego z Norwegami nie dały pozytywnego wyniku. Nie dojdzie również do skutku lansowany przez Rumunów mecz Polska - Rumunja. Rumuni bowiem rozpoczęli już przygotowania, ogłosili nawet termin 1 czerwca, ale dotychczas nie porozumieli się w tej sprawie z.. Polskim Związkiem Bokserskim.

NURMI — GOŚCIEM HONOROWYM.

Niemiecki Komitet Olimpijski zaprosił na igrzyska w Berlinie największego biegacza wszystkich czasów Nurmiego, jako gościa honorowego. Nurmi dał swojej ojczyźnie 8 złotych medali olimpijskich, zdobytych na igrzyskach w Antwerpji, Paryżu i Amsterdamie.

SKŁAD KRAKOWA NA MECZ ZE LWOWEM.

Skład reprezentacji bokserskiej Krakowa na mecz międzyokręgowy ze Lwowem w dniu 3 maja we Lwowie, ustalony został następująco od wagi muszej do ciężkiej: Kumer (Wawel) Chrostek (Wawel) Moszkowski (Wisła) Kolonko (Wawel) Żbik (Wisła) Morawa (Wawel) Pieniążek (Wawel) i Stankiewicz (Wawel).

Wolne posady

POSZUKUJĘ panny biurowej początkującej. Zgłoszenia między 5—6 Starowiślna 13, parter, m. 1. — 5776g

DO ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM w Kutnie potrzebny dyrektor „Mabor“, Kutno. 5793g

UPRAWNIONY technik dentystyczny poszukiwany od zaraz do samodzielnego prowadzenia zakładu. Szczegółowe oferty kierować do Adm. Nowego Dziennika pod „Uprawniony“. 1591g

KORESPONDENT obznajomiony z buchalterją na popołudnie poszukiwany. — Zgłoszenia: Affenkraut, Kraków, Stradom 17/I p. 5795g

Posad poszukuje

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty do szycia. Chodzę po domach. Lisser, Kupa 14, m. 2. 5778g

PLISOWANIE wszelkiego rodzaju tanio szybko Miodowa 20/7.

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29. Tel. 120-44

BIEGŁA maszynistka polsko - niemiecka obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi oraz długoletnia mundantka szuka jakiejkolwiek posady ewent. zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „D. S.“

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 5598g

Sprzedaż

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior“, Łódź Sędziowska 16. obok Zgierskiej 122. 8581g

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Bernecki, Kraków, Lobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, KRAKÓW, Szpitalna 10. 5730g

SPRZEDAM fortepian zł. 150.—. Dietla 1, mieszkanie 5. Zgłoszenia godzina 10—13. 5786g

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Bühbaum Kraków, Potockiego 12. — 8749kr

SALON MÓD „Saba“, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 (w podworcu). Najnowsze modele stale na składzie. Przerabia kapelusze według najnowszych wzorów od zł. 1.50. Uwaga RYNEK GŁÓWNY 10

Przetargi publiczne

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, plac św. Magdaleny L. 2. rozpisuje

PRZETARG

1) Kraków, ul. Zwierzyniecka — remont fasady na dzień 6 maja 1936 r. — g. 11-ta.
2) Niepołomice — budowa komory gazowej na dzień 9 maja 1936 r. godz. 11-ta.
3) Kłaj — remont w budynku na dzień 11. maja 1936 r. godz. 11-ta.
4) Kraków — ul. Montelupich — remont w budynku na dzień 11 maja 1936 r. godzina 11-ta.
5) Kraków, ul. Głowackiego — remont budynku na dzień 13 maja 1936 r. godz. 11-ta.

Informacje oraz druki ofertowe otrzymać można w godzinach urzędowych.

Składanie wadjum i ofert określają warunki przetargu.

Prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ro…t i unieważnienia przetargu zastrzeżone.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na zł. 20.— Sym Ziegler — Urzędnicza 45, żyranci M. Jakubowicz, H. Strauser. 5784g

ZBIÓRKA na rzecz Stow. Domu Sierót Żyd. w Krakowie, — która się odbyła dnia 20 kwietnia br. przyniosła 1069.90 zł. dochodu. Kwota ta będzie zużyta na pokrywanie potrzeb bieżących. 8748kr

SPOŁECZNE Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związków Zawodowych w Krakowie, Rynek Gł. 29 tel. 17-440, poleca wykwalifikowane pracownice domowe, kucharki, pokojowe i t. p. Biuro czynne 9—1, 3—6. 5783g

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia. 5782g

Matrymonjalne

MŁODY kupiec, lat 30, pochodzenia z Polski, — obywatel szwajcarski, osiadły w Szwajcarji, współwłaściciel przedsiębiorstwa, ożeni się z bardzo młodą, piękną, słusznego wzrostu, — smukłą panną z dobrej rodziny. Ponieważ pozostaje zaledwie kilka tygodni w Palestynie, jako turysta, prosi o natychmiastową odpowiedź tylko w języku niemieckim, z datą urodzenia i ostatniem zdjęciem fotograficznem. Dyskrecja zapewniona. Odpowiedź na szyfrę 5788 Gershon Ben, The Rudolf Mosse Agency, Tel Awiw P. O. B. 1.094. Palestyna. 8751kr

Lokale

4 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, 1. p. do wynajęcia. — Kraków, Brzozowa 7. Wiadomość tamże. 5789g

LOKAL na przemysł pracownię Miodowa do wynajęcia. Schächter, Podbrzezie 6.

POKÓJ umeblowany osobne wejście Feliejanck 17/14 do wynajęcia. Informacje „Wersal“ — Grodzka 65. 5785g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.